

Niech żyje rząd  
robotniczy  
i włościński!

### Warunki prenumeraty

w Warszawie z odnośnieniem  
miesięcznie Zł. 3.50  
bez odnośnienia „ 3.—  
na prowincji miesięczn. „ 3.50  
zagranicą „ 5.50  
Za zmianę adresu 10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od  
1 — 2 po pol. Za zwrot rękopisów  
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez  
przerwy. Kasa czynna od 11 do 2.  
Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Adm. 120-13.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!

### Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy  
nekrologi 10 „  
zwyczajne 15 „  
drobne za jeden wiersz 10 „  
Ceny ogłoszeń należy rozumieć  
za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu  
Ogłoszenia w niedzielni, o 25% drożej  
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu  
Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Adm  
nistracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.

## Od Wydawnictwa.

Zawiadamiamy czytelników, że przyjmujemy prenume-  
ratę na Pragę i krańce m. Warszawy. Pismo dostarcza-  
ne będzie regularnie.

## T. U. R.

### Walny Zjazd Tow. Uniwersytetu Robotniczego

rozpoczyna się w SOBOTE 1 listopada w Sali Kasyna Gazowni w Warszawie (Ludna 10),  
o godz. 10 rano.

Wieczorem tegoż dnia w tejże Sali odbędzie się

#### WIECZÓR ARTYSTYCZNY

ze współdziałaniem rob. organizacji kulturalnych.

Zaproszenia na wieczór otrzymywać można w piątek w Sekretariacie TUR (Wa-  
recka Nr. 7), od godz. 5 — 7 wiecz.

## Znaczenie zwycięstwa konserwatystów angielskich

Cyfrę, które dotychczas nadeszły o wy-  
borach angielskich, stwierdzają bardzo po-  
myślny fakt, że o *klęsce* Partii Pracy mo-  
wy być nie może. Partja Pracy straciła  
wprawdzie ok. 40 mandatów, ale liczba od-  
danych na nią głosów wzrosła przeszło o  
miljon. W r. ub. Partja Pracy otrzymała  
4.34 milij. głosów, obecnie zaś 5 1/2 milij. Je-  
żeli zaś mimo tak znacznego przyrostu gło-  
sów liczba mandatów zmniejszyła się, to  
stało się to poczęści wskutek większego ud-  
ziału wyborców, ale głównie z winy prze-  
starzałej, antydemokratycznej ordynacji  
wyborczej, wysoce krzywdzącej warstwę  
ubogą. Dość powiedzieć, że kupcy i prze-  
mysłowcy oraz ludzie z akademickim wy-  
kształceniem posiadają 2 głosy (jeden w  
miejscu zamieszkania, drugi w miejscowości,  
gdzie jest zakład, ewen. uniwersytet, do  
którego wyborca uczęszczał). Kobiety mają  
prawo głosu dopiero z ukończeniem 30 lat,  
i to z różnymi ograniczeniami. Służba me-  
ska ma prawo głosu tylko wtedy, jeżeli po-  
siada własne mieszkanie, żeńska zaś wogó-  
le pozbawiona jest prawa głosu, o ile miesz-  
ka razem z chlebodawcą. A gdy uwzględ-  
nimy system jednomandatowych okręgów,  
przy którym zwycięża kandydat względna  
większością, a tysiące głosów przepadają,  
przekonamy się, że parlament angielski przy  
obowiązującej ordynacji wyborczej, nie  
może być uważany za odzwierciedlenie ist-  
otnej opinii kraju.

(Uwzględnić należy również blok wy-  
borczy, zawarty przed konserwatystów i li-  
berałów w 30 okręgach. Odebrało to Par-  
tja Pracy część mandatów).

Do jakich niesprawiedliwości prowadzi  
ta ordynacja, widzimy obecnie. Oto konser-  
watysty uzyskali 7 1/2 milij. głosów i 410 man-  
datów, czyli jeden mandat przypada na 18  
tys. wyborców. Partja Pracy zaś na 5 1/2  
milij. głosów otrzymała wszystkich 152  
mandaty, co daje na jeden mandat 28 tys.  
wyborców! Z przykładu tego widać, że  
gdyby ordynacja była demokratyczna, Par-  
tja Pracy miałaby obecnie więcej manda-  
tów, niż w poprzednim parlamencie, kon-  
serwatysty mieliby obecnie znacznie mniej,  
niż mają.

Nietylko jednak ordynacja wyborcza  
„pracowała” na rzecz konserwatystów. Oni  
sami zdobili się na sposoby agitacji wybor-  
czej, nie mające nic wspólnego z uczciwo-  
ścią polityczną. Nie mówiąc już o zwykłej  
demagogii przedwyborczej, o groźbach po-  
na „Morning Post”), puszczone w ostatnich  
dniach „bombę” bolszewicką w postaci „li-  
sta Zinowjewa”.

Z oświadczeń zarówno Mac Donalda,  
jak i innych ministrów, ustalono ponad  
wszelką wątpliwość, że ów rzekomy list i  
nota protestacyjna rządu ogłoszone zostały  
w nieobecności Mac Donalda przez urzęd-  
nika Gregory'ego, zanim została stwierdzo-  
na prawdziwość listu, że odbitka listu zna-  
lazła się w redakcji konserwatywnej „Daily  
Mail” i stamtąd rozesłana do innych gazet,  
że konserwatysty na kilka dni przed ogło-  
szeniem listu zapowiadali, że rzucą „do nóg  
Mac Donalda bombę wyborczą”, wymienia-  
jąc przytem nazwisko Zinowjewa. Mamy tu  
więc do czynienia z jawnym a sprytnym  
szantażem przedwyborczym, który oddał  
konserwatystom duże usługi, a Partji Pra-  
cy wyrządził znaczne szkody.

Ale trudno. Konserwatysty mają ol-  
brzymią większość w nowej Izbie i rząd  
konserwatywny w najbliższym czasie obej-  
mie władzę. Jest to fakt domosły, z którym  
wszystkie państwa muszą się liczyć.

Polityka zagraniczna Mac Donalda  
zmierzała przede wszystkim do uzdrowie-  
nia stosunków europejskich i dlatego szła  
po linii współpracy Anglii z lądem europej-  
skim. Owoce tej polityki była konferen-  
cja londyńska, traktat z Rosją, pakt gwa-  
rancyjny, porozumienie i współpraca z  
Francją. Sprawy kolonij i dominjów, sprawy,  
dotyczące Anglii, jako potęgi świato-  
wej, odeszły na drugi plan.

Polityka konserwatystów innym pój-  
dzie torem. Będą oni oczywiście kontynu-  
wali politykę Mac Donalda, jeśli idzie o u-  
trzymanie pokoju europejskiego, ale niety-  
le w interesie pokoju powszechnego, ile  
własnego, egoistycznego spokoju, niezbęd-  
nego do dalszej ekspansji imperjalistycznej.  
Konserwatysty wrócą do tradycyjnej poli-  
tyki angielskiej „splendid isolation” (izo-  
lejszn) — wspaniałe odosobnienie) w miarę  
zmniejszania się tarć francusko - niemie-  
ckich przez wejście w życie planu Dawesa,  
a główną swą uwagę zwrócą na kolonje,  
na współpracę z Ameryką, na Wschód.

W ten sposób polityka Mac Donalda i  
Heriotta, która nadawała ton polityce eu-  
ropejskiej w ostatnich miesiącach, została  
załamana. Może to w pierwszym rzędzie  
pociągnąć za sobą ten skutek, że w sferach  
radykałnych Francji weźmie górę kierunek,  
którego rzecznikiem jest Caillaux (Kajo),  
a który głosi hasło zbliżenia Francji z Niem-  
cami. Wskazujemy na tę możliwość panom  
endemkom, a może ukróci nieco swą radość  
z powodu zwycięstwa konserwatystów an-  
gielskich.

Jeśli weźmiemy sprawę Rosji, to wo-

bec tego, że konserwatysty nie zatwierdzą  
traktatu w tej formie, w jakiej został za-  
warty przez Mac Donalda, w stosunkach  
angielsko-rosyjskich nastąpi narazie — pust-  
ka, którą Sowiety tem skwapliwiej będą się  
staraly wypełnić przez układ z Francją.  
Czy do tego dojdzie — przyszłość pokaże.  
Ale możliwość ta nie jest wyłączona, a jeśli  
tak, to i tu możliwe są niespodzianki, przed  
którymi dobrze jest zawczasu ostrzedz.

Wreszcie sprawą pierwszorzędną do-  
niosłości jest prawdopodobieństwo zapro-  
wadzenia przez rząd konserwatywny cel  
ochronnych. Cła ochronne były hasłem kon-  
serwatystów w zeszłorocznych wyborach,  
które przyprawiło ich o porażkę. Byli więc  
na tyle ostrożni, że obecnie nie poruszali  
tej sprawy. Ale wobec swej wielkiej prze-  
wagi w parlamencie niewątpliwie wystąpią  
z nią, zwłaszcza o ile na czele rządu stanie  
Baldwin, który jest gorącym zwolennikiem  
celu ochronnych, jako (rzekomego) środka  
do zwalczania bezrobocia i ściślejszego ze-  
spolenia Anglii z kolonjami i dominjami.  
A wprowadzenie celu ochronnych nietylko  
przyniesie do głębszego odosobnienia  
Anglii od ładu, lecz także wpłynie decydu-  
jąco na stosunki ekonomiczne państw eu-  
ropejskich i zmusi je do rewizji swej polityki  
gospodarczej.

Taka jest w zarysie perspektywa zmian,  
na jakie się zanosi pod rządami konserwa-  
tystów.

J. M. B.

### Zinowjew o swym „liście” angielskim

Korespondent „Prager Presse” w  
Moskwie miał rozmowę z Zinowjewem na  
temat głośnego „listu” angielskiego. Zino-  
wjew powtórzył, że list jest fałszerstwem  
i wyjaśnił m. in., że „niema Komitetu Wy-

### W dzisiejszym numerze:

Znaczenie zwycięstwa konser-  
watystów w Anglii.

S. Kopeński, Stała szkoła ro-  
botnicza.

Dr. Kłuszyńska, Robotniczy  
Wydział Wychowania Dzie-  
cka.

Machinacje Lewiatana (tajne  
okólniki kapitalistów).

Głosy prasy warszawskiej o  
głosowaniu Sejmu w spr-  
wie polityki zagranicznej.

A. Pączek. Niechlujstwo! (wa-  
dliwe dwuzłotówki).

Wiersze: Zofja Wojnarowska,  
Duch czuwa!

Paweł Wójcikowski, W dzień  
zaduszny!

konawczego trzeciej Komunistycznej Mię-  
dzynarodówki, ani przewodniczącego pre-  
zydium takiej organizacji, jest natomiast  
Komitet Wykonawczy Komunistycznej Mię-  
dzynarodówki i przewodniczący tego komi-  
tetu”.

Zinowjew twierdzi też, że 15 września  
nie było go w Moskwie, nie mógł tedy pod-  
pisywać urzędowych dokumentów w Mosk-  
wie.

## Stała Szkoła Robotnicza.

(Z okazji Zjazdu T.U.R.).

Powołane do życia uchwałą Rady Na-  
czelnej P.P.S. w grudniu 1922 r. na wnio-  
sek tow. Daszyńskiego „Towarzystwo Uni-  
wersytetu Robotniczego”, znalazło szczerą  
sympatię, żywy oddźwięk w masach robot-  
niczych; świadczy o tem 41 zorganizowa-  
nych oddziałów i napływające do Zarządu  
Głównego zgłoszenia nowych. Walny Zjazd  
musi tę wolę robotników wyzyskać i opie-  
rając się na niej, wytyczyć drogi młodej a  
tak poważnej instytucji, utrwalić jej zna-  
czenie, wykreślić linje jej rozwoju.

W ogniwie metod, które w pracy na ni-  
wie oświaty robotniczej stosować musimy,  
pragnę zwrócić uwagę na jedną, która mi  
się wydaje nieodzowna, domagająca się  
jaknajszerszego urzeczywistnienia. Na tru-  
dności, jakie napotykać musi praca oświa-  
towa w naszych warunkach, zwrócił już u-  
wagę w swym artykule w nr. 294 „Robotni-  
ka” tow. Czapiński. Słusznie podkreślił  
konieczność samodzielnej pracy poszcze-  
gólnych oddziałów, pracy, wynikającej z  
potrzeb robotników i odpowiadającej miej-  
scowym warunkom. Ale przy najlepszej  
organizacji nie wszystkie oddziały będą  
mogły sprostać koniecznym potrzebom;  
zresztą praca w formie odczytów, pogada-  
nek, a nawet systematycznych kursów czy  
kółek samokształcenia, z konieczności sto-  
sowana być musi do słuchacza, który jej  
udziela szczypty wolnego czasu, nieraz po-  
ciężkiej pracy zawodowej. To też ani nau-  
czanie, ani zwłaszcza wychowanie słucha-  
cza dostatecznie tutaj pogłębione być nie  
może. Klasa robotnicza, dążąc do nowego  
życia, musi wychować nowych ludzi, wa-  
runki zaś doby dzisiejszej czynią to zadanie  
tem pilniejszym. Z tych powodów sądzę,  
że jedną z najpilniejszych spraw T.U.R.-a  
jest powołanie do życia *centralnej stałej*

szkoły robotniczej z internatem. Szkoła ta-  
ka nie powinna mieć, zdaniem mojem, zad-  
nego praktycznego celu, a jedynie rozwi-  
nięcie umysłu, zorientowanie w otaczającej  
rzeczywistości i wychowanie w słuchacza  
istotnych pierwiastków ludzkich. Trudno  
mówić obecnie o jej programie, opracować  
go muszą ludzie kompetentni, ale wyobra-  
zam sobie, że słuchacz musiałby poznać hi-  
storję rozwoju ludzkości, zorientować się  
w warunkach teraźniejszej rzeczywistości,  
poznać stosunek człowieka do otoczenia,  
a wreszcie znaczenie świata pracy dla lo-  
sów ludzkości. Byłby on przez ciąg swego  
pobytu w szkole *wychowywany*. Cały czas  
wolny od wykładów poświęcanoby dysku-  
sjom, zwiędzaniu instytucji społecznych,  
kulturalnych itp. Szkoła musiałaby mieć  
specjalnego kierownika - wychowawcę, od-  
dającego się jej całkowicie. Szkoła taka  
miałaby siedzibę w Warszawie.

Zdaje sobie sprawę z trudności, jakie  
napotyka zorganizowanie szkoły omawianej.  
Przedewszystkiem środki pieniężne. Wy-  
maga ona dość znacznych na założenie, a  
również na utrzymanie słuchaczy. Sądzę  
jednak, że przy wysiłku zarówno centrali,  
jak oddziałów i przy poparciu całej klasy  
robotniczej, środki potrzebne dadzą się  
zgrupować. Drugą trudnością jest to, że  
kandydat na kilka miesięcy (ewentualnie  
szesć) musi przerwać swą pracę zawodową.  
Przypuszczając jednak, że słuchaczami by-  
łaby przede wszystkim młodzież, nie obar-  
czona obowiązkami rodzinnymi, nie widzę i  
tu trudności, którychby przezyczyć nie  
było można. Kandydatom musiałoby dopo-  
móc zarówno w uzyskaniu urlopów dłu-  
goterminowych, jak i finansowo oddziały  
T.U.R.-a, a przede wszystkim organizacje  
zawodowe, spółdzielcze i polityczne



A kiedy wyobrażam sobie, że rokrocznie szkoła dostarczałaby do różnych zakątków kraju, powiedzmy, trzydziestu - czterdziestu ludzi, którzy umieliby myśleć, ludzi wychowanych w ideologii świata pracy, ludzi, którzy byłiby zaczynem społecznym, kulturalnym i moralnym, — powiadam sobie, że żadne trudności nie mogą nas zrazić. Centralna szkoła robotnicza T. U. R. powstać powinna.

Stefan Kopciński.

Pomysł senatora tow. Kopcińskiego uważamy za bardzo trafny i pojętny. Nale-

ży jednak bardzo dokładnie zastanowić się zarówno nad charakterem i zadaniem szkoły, jak i nad jej praktycznym urządzeniem. Zdaniem naszym, tow. Kopciński zadania szkoły ujął zbyt abstrakcyjnie, w oderwaniu od ruchu robotniczego. „Ideologia świata pracy” — to pojęcie zbyt ogólnikowe. Uważamy, że trzeba wyraźnie powiedzieć: szkoła socjalistyczna, w ścisłym związku z P.P.S., organizacjami zawodowymi i spółdzielczymi o charakterze klasowym. Redakcja.

## Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka.

Jedną z najbardziej zaniedbanych dziedzin pracy naszej partii, to sprawa opieki nad dziećmi robotniczymi.

W porównaniu z zagranicą: Austrią, Niemcami, Anglią, stawiamy dopiero pierwsze kroki.

Działacze nasi na tem polu nie cieszą się dostatecznym poparciem i zaledwie mała grupa ludzi w P.P.S. prowadzi tę pracę systematycznie i na trochę szerszą skalę.

A jednak jest to sprawa ogromnej wagi. Całe wychowanie młodego pokolenia spoczywa w rękach kleru wszystkich wyznań! Młodzież zarażona nienawiścią wyznaniową, szowinizmem narodowym, wstępuje w życie. Dopiero w szeregach partyjnych czy w organizacji zawodowej dokonuje się przebudzenie. Jest to pierwsze ciężkie przeżycie, „przetarcie oczu”. Ażeby młodzieży robotniczej zaoszczędzić tych ciężkich przeżyć, należy ująć wychowanie w własne ręce. Nie wolno tej pracy pozostawić odłogiem, nie można biernie zachowywać się w tej tak ważnej sprawie.

Dlatego każda inicjatywę w tym kierunku należy witać z najwyższym uznaniem i dać tej pracy całe poparcie, na jakie nas stać, jako partję, jako organizację.

Dzięki inicjatywie tow. posła Tomasza Arciszewskiego, powstał „Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka”. Rozwija on swoją działalność na terenie b. zaboru rosyjskiego. W roku 1919 w najtrudniejszych warunkach organizuje w Warszawie przy ul. Filtrowej 36, schronisko dla 30 dzieci. Otwiera kilka świetlic, gdzie gromadzą się dzieci ulicy.

Nie poprzestano na Warszawie. Zarząd główny otwiera w Żyrardowie ochronkę, później schronisko przedszkolne. W Dąbrowie Górniczej powstaje oddział i prowadzi ochronkę. W Łodzi od 1923 r. oddział organizuje „Ogniska”. W dziesięciu „Ogniskach” gromadzi się kilkadziesiąt dzieci, pozabawionych opieki matek. Znajdują tam pomoc w nauce i prawdziwie serdeczną atmosferę. W Wilnie, Częstochowie tworzą się obecnie nowe oddziały.

Centrum pracy jednak jest w Warszawie. Dzięki pomocy p.p. Dłuskich Robotniczy Wydział staje się właścicielem folwarku „Helenów” pod Warszawą. W „Do-

mu Dziecka” imienia Heleny Dłuskiej umieszczono 100 dzieci, przeważnie sierot, w najlepszych zdrowotnych warunkach, wśród lasów sosnowych.

W Warszawie przy ul. Czerniakowskiej Rob. Wydział Wych. Dziecka buduje cztery domki dla dzieci, uczęszczających do szkół. Cała ta żmudna praca odbywa się bez rozgłosu, poświęceniem kilku osób. A jednak dzieło rośnie i czas najwyższy wyjść z ukrycia i zwrócić się do wszystkich z wezwaniem o pomoc i poparcie.

Troska o utrzymanie i rozwój Rob. Wydziału Wychowania Dziecka nie może przytłaczać kilku towarzyszy i towarzyszek. To punkt honoru partii rozwinąć rozpoczętą pracę, rozposzechnić ją i nakazać jej wykonanie.

Przedewszystkiem muszą być zapewnione stałe dochody! Jedyna droga, prowadząca do otrzymania większych sum, to pobieranie składki na Rob. Wydział przy opłacie podatku partyjnego i składka w organizacjach zawodowych. W ten sposób najmniej pół miliona robotników i robotniczek groszowymi datkami zbuduje wspaniałe gmachy, da dzieciom robotniczym, sierotom, możliwość wychowania.

Zwołany na 2 i 3 listopada do Warszawy zjazd Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka i pokrewnych towarzystw będzie miał dla tej pracy duże znaczenie. W tym samym terminie będzie obradował w Warszawie zjazd T. U. R. a.

Wielu uczestników tego zjazdu prowadzi pracę w Robotniczym Wydziale Wychowania Dziecka, czy w pokrewnych towarzystwach, opiekujących się dziećmi.

Zespolić wszystkie te usiłowania pod jednym kierownictwem, z jedną myślą przewodnią: Dać dziecku robotniczemu najwyższą sumę szczęścia, zastąpić rodziców, a zwłaszcza matki, które ustrój dzisiejszy odrywa od rodziny, od dzieci. Uchwała Rady Naczelnej z końca września b. r. Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka staje się jednym z Centralnych Wydziałów przy C. K. W.

Praca zatem nad wybudowaniem tej części organizacji nie będzie już wynikiem dobrej woli, ale obowiązkiem partyjnym.

Dorota Kluszyńska.

Poza endecją, najsrożej zagniewany jest na p. Grabskiego i na wynik głosowania — oczywiście — żydowski „Nasz Przegląd” Poucza on lewicę: „Gdyby sprawa wystąpienia p. Głabińskiego była postawiona w formie negatywnej, to mniejszości mogłoby z całym spokojem wystąpić wspólnie z lewicą, jeśli nie wszystkie kluby, to w każdym razie część ich spora”. Przez „spórą część” rozumie się tu zapewne koło żydowskie. Chytry dyplomata sjoński pragnąłby, żeby Sejm wziął na siebie zadanie uchwalania wotum nieufności — p. Głabińskiemu, nie mówiąc o polityce zagranicznej Rządu. Ach, jaki ten p. N. S. z „Naszego Przeglądu” jest niezrównanie chytry! Po takim dowcipnym manewrze, na ministra spraw zagranicznych nadawałby się już chyba tylko — kandydat „Naszego Przeglądu”.

P. N. S. art. swój zatytułował „Odroczenie przesilenia” i wyraża gorące pragnienie, aby przesilenie to nastąpiło.

„Kurjer Poranny” w art. p. Ehrenberga ostro rozprawia się z wywodami pp. Głabińskiego i Kozickiego w sprawach polityki zagranicznej. Charakteryzując zaś głosowanie, powiada:

„Piastowcy i chadecy znaleźli się po stronie przytomności politycznej, sumienia państwowego i rozumu stanu. Dziwią się jeszcze sami tej nowej swojej sytuacji i usprawiedliwiają przed tymi, których pozostawili musieli w śmiesznej osamotnieniu i kompromitującym towarzystwie. Każdy jednak początek jest trudny i dlatego nie trzeba im brać bardzo za złe ich „metternichowania”. Miejmy nadzieję, że się z niego z biegiem czasu wyliczą”.

„Kurjer Polski” nazywa czwartek sejmowy „wielkim dniem” i cieszy się, że znalazła się ogromna większość polska dla poparcia zagranicznej polityki Rządu. Uważa to za „tryumf myśli państwowej nad resztkami politycznej anarchii”. „Kurjer Polski” rad jest, że N. D. przeszła do wyrażenia opozycji i że dzięki temu nie będzie już korzystała ze swoich wpływów w Rządzie. Czy tak? Opozycja — opozycja, a partyjni ludzie endecy w dalszym ciągu zasiadają w Rządzie... P. Kiedron, p. Wyganowski, p. Moskalewski, no i p. Miklaszewski, który, będąc „bezpartyjnym”, prowadzi politykę nawskroś endecją...

Z. WOJNAROWSKA.

## Duch czuwa.

Jakże mam w niebyt wterzyć, jeśli żyję?  
Jakże mam przeczyć życiu, gdy Niem jestem?  
Krew wartko w żyłach płynie, serce bije —  
mamże własnemu trwaniu być protestem?

A kiedy ciało padnie i zastygnie,  
jak owi, co ich zowią umarłymi,  
to boskość mą z nad zimnej piersi dźwignę  
i nie zostawię jej w mrokach podziemi.

Radość bezcenna, jasność promienna  
w oczach umarłych z miłości...  
Smutek i śmiech, cnota i grzech —  
gwiazdy jednej wielkości.

Dni nieprzytomne, noce bezdomne  
pod namiotem boskiego wesela,  
anioly w łzach,  
słodczy we snach,  
zachwyty, który codzienność spopiela.

Radość bezcenna, jasność promienna  
w oczach z bólu otwartych szeroko,  
kształci się duch  
przez wichrowy ruch  
pod tą kruchą ciała powłoką.

Radość bezcenna, jasność promienna  
w kwiatach, więdących u grobu —  
łot w wieczność prosty —  
żelazne mosty,  
przerzucone od globu do globu.

## Machinacje Lewiatana.

UCHWAŁY CENTR. ZWIĄZKU POL.  
PRZEM. G. H. I F. W SPRAWIE PŁAC  
ZAROBKOWYCH I DŁUGOŚCI DNIA  
PRACY, POWZIĘTE DNIA 3/X 1924 R.

1) Stosowanie wskaźników drożyznianych i automatyczne podwyższanie (lub obniżanie) płac według wskaźnika przemysłowego uważa za niedopuszczalne. W razie potrzeby można raczej zgodzić się z koniunkturą płace podwyższać lub obniżyć, lecz nie w zależności od wskaźnika zmian kosztów utrzymania.

2) Najkrótszy w całej Europie przemysłowej 46 godzinny tygodniowy czas pracy nie może być w Polsce żadną miarą dłuższy utrzymywany. Wobec tego sprawa realizacji odpowiednich postulatów, złożonych przez Centralny Związek w czerwcu r. b. Radzie Gospodarczej przy Ministerjum Skarbu, pozostaje nadal palącą, dotyczy to w równej mierze postulatów w sprawie urlopów, ubezpieczeń społecznych i świąt.

3) Wobec aktualności sprawy zapłaty za 6 godz. dzień pracy w sobotę należy zalecić przejście do płac godzinowych, lub określić, iż dniówka zawiera 8 godz. pracy. Przy ewentualnym przedłużeniu czasu pracy zarobek dniówkowy robotnika powinien wzrosnąć.

4) Należy rozpocząć akcję o obniżenie nienormalnie dziś wysokich składek do Kasy Chorych.

5) Należy dążyć do zlikwidowania urzędującej przy Głównym Urzędzie Statystycznym Komisji do badania zmian kosztów utrzymania. Komisja ta bowiem w obecnym swoim składzie, jako organ partyjny, który w pewnych wypadkach ustala daty statystyczne w drodze głosowania, nie ma racji bytu. Badania zmian kosztów utrzymania prowadzić powinien dalej metodą ściśle naukową Główny Urząd Statystyczny.

6) Wobec konieczności zarzucenia przy stabilizacyjnej walucie systemu płac ruchomych, dążyć należy do odpowiedniej nowelizacji ustawy o uposażeniu pracowników państwowych.

Związek  
Polskich Producentów  
i Rafinerów Olejów Mineralnych  
w Warszawie.

## OKÓLNIAK W SPRAWIE DODATKÓW DO PŁAC WEDŁUG WSKAŹNIKA DROŻYZNIANEGO.

Centralny Związek P. P. G. H. i F. (Lewiatan, przyp. Red.) donosi nam, że miał sposobność zasięgnąć — z najbardziej miarodajnego źródła — informacji dotyczących stosowania wskaźników czynników rządowych w sprawie stosowania wskaźników wzrostu kosztów utrzymania do płac w przemyśle. Z enuncjacji tych czynników wynika, że są one poważnie zaniepokojone odnośnymi wypadkami, jakie ostatnio miały miejsce. Podkreślają one niebezpieczeństwo tych precedensów wchodzenia przez przemysł na drogę wskaźnikowej regulacji płac, wpływających na dalszy zwykły ruch cen i kosztów produkcji. Zwracana jest uwaga na to, że stosowanie przez Rząd wskaźników do uposażenia funkcjonariuszy państwowych znajduje usprawiedliwienie w skrupowaniu przepisami odnośnej ustawy, gdy przemysł ma tu wolną rękę. W myśl opinii tychże kół stosowanie wskaźnikowych podwyżek może mieć miejsce jedynie w tych kategoriach płac, które są niższe od poziomu przedwojennego, w żadnym wypadku do płac, które doszły do tego poziomu lub go przekroczyły. Zasada ta równoznaczna jest z zupełnym wykluczeniem podwyżek wskaźnikowych gdyż — o ile nam jest wiadomym — płace niższe od przedwojennych nie istnieją (!!!). Polecając powyższe uwadze W. Panów, pozwalamy sobie jednocześnie zwrócić się z usilną prośbą o dostarczenie nam ścisłych i szczegółowych danych o wszystkich wypadkach, w których reprezentanci władz rządowych zajmowali interweniując w zatarciach o płace odmienne od wyżej podanych zasad stanowisko. Wobec zamierzonego przez nas użytkowania odnośnych danych w wy-stąpieniach do czynników miarodajnych, przywiązujemy specjalną wagę do bezwzględnej ich ścisłości.

Prosimy o nadsyłanie na nasze ręce informacji, o które Centralny Związek prosi.

(—) Dr Ungler.

Warszawa, dn. 28 października 1924 r.

Powyższe okólniki są wymownym dowodem, że mailla lewiatanowa systematycznie i na wszelkich drogach prowadzi wyteżoną akcję celem sprowadzenia robotników na poziom najniższego bytu.

Zwracamy szczególną uwagę na drugi okólnik i domagamy się od Rządu odpowiedni. Co to za „kierownicze czynniki” wpływają na Lewiatana w kierunku zmniejszenia rzeczywistej (wyrażonej w towarach, które robotnik za swoją pracę może kupić) płacy robotniczej? Kto podjął kapitalistów w sposób, w okólniku opisany? Czy to prawda? Gdzie jest gniazdo tego bezceństwa? Czy też Rząd chciałby chęć ponieść odpowiedzialność za taką perfidną robotę tajnych radców Lewiatana?

## Drożyzna.

KTO PRZODUJE PASKARSTWU.

Koszt utrzymania w miastach.  
Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego koszt utrzymania rodziny, złożonej z 4-ech osób, wynosił w ubiegłym miesiącu dziennie

w Warszawie	zł. 6.13 gr.
w Łodzi	„ 5.41 „
w Poznaniu	„ 4.82 „

Ta różnica cen, wskazująca, iż Warszawa jest najdroższym z większych miast Polski, dowodzi, iż wzrost cen promieniuje od Warszawy i że zatańczenie drożyzny w stolicy odbiło się na opanowaniu drożyzny w całym Państwie.

DROŻYZNA W WARSZAWIE.

W handlu detalicznym odczuwać się daje na rynku tendencja spokojniejsza. W tygodniu od 19 do 25.X ceny całego szeregu towarów pozostały niezmiennione, lub ulegały nieznacznym wahaniom. Większym zmianom w kierunku zwykłym uległy ceny maki żytniej (+ 7.1%), chleba pył (+ 4.8%).

## Głosy prasy warszawskiej. O głosowaniu czwartkowym.

Narodowa demokracja poniosła w Sejmie wielką klęskę. To też ma minę bardzo nieprzyjemną i zgoła — niemądra. „Incydent zapoczątkowany przez p. Grabskiego został wczoraj wyczerpany” — ze złością pisze poranna „Dwugroszówka”. Następnie „Dwugroszówka” dowodzi, że p. Grabski złożył swoje oświadczenie, obawiając się dalszej krytyki i chcąc uciec od rządów... Ale...

„stronictwa nie dopuściły do tak łatwego rozwiązania i załatwiający incydent, zniewoliły rząd p. Grabskiego do ponoszenia dalszej odpowiedzialności za skutki tej gospodarki, której kierunek i formy on sprzecywał”.

„Załatwieniem incydentu” „Dwugroszówka” nazywa — zasadniczą uchwałę Sejmu w sprawie polityki zagranicznej Rządu! Ponieważ ta uchwała jest wielką klęską N. D., „Dwugroszówka” usiłuje ją zeskamotować przez brednie w rodzaju powyższej kombinacji.

Oczywiście „Dwugroszówka” zapowiada bezwzględna opozycję ze strony N. D.

„Gazeta Warszawska” bardzo jest zagniewana na Ch. D. i na p. Korfantego, który w „Rzeczypospolitej” „rozpoczął serię bezwzględnych napaści na Zw. Lud. Nar.”. Nie podoba jej się, że za p. Skrzyńskim głosowali Niemcy. Oczywiście, wolałaby, żeby Niemcy, tak jak Żydzi, Ukraińcy, Białorusini i komuniści, głosowali pod jej batutą... Wreszcie „Gazeta” pociesza się... zwycięstwem konserwatystów w Anglii. Niestety, zwycięstwo N. D. przeskądza demokratyczna ordynacja wyborcza. „Gazeta” więc domaga się zmiany Konstytucji i ordynacji wyborczej, aby w Polsce mógł powstać „Rząd silny i trwały”.

Endecja nie liczy więc na swoje wpływy w społeczeństwie, aby dojsć do władzy — lecz jedynie na — słaśzowanie ordynacji wyborczej. Pocóż więc powoływać się na przykład konserwatystów angielskich, którzy obecnie dochodzą do władzy przy tej samej or-

dynacji wyborczej, która poprzednio przyniosła im porażkę?!

P. Stroński także płacze na łonie „Warszawianki”, że podczas gdy u nas zwyciężał p. Skrzyński, z Londynu dochodziły coraz (dla niego) radośniejsze wieści o zwycięstwie konserwatystów. Radzimy naszym „jedynie narodowym” mężom, ażeby lepiej uzgodnili swą gwarę: p. Głabiński napada na Rząd za „podleganie żywiolom obcym”, a tu p. Stroński przywołuje „obcy żywioł” — konserwatystów angielskich — na świadka koronnego przeciwko p. Skrzyńskiemu...

P. Korfanty w świeżo nabytej „Rzeczypospolitej” drwi z endeków:

„P. Skrzyński otrzymał wotum zaufania od większości sejmowej, to najbardziej boli posłów z prawicy. Otrzymał to wotum zaufania dzięki niezręczności prawicy, która dała mu swego czasu jeszcze więcej, bo posadziła go przy ulicy Wierzbowej, jako Ministra Spraw Zagranicznych”

P. Korfanty przypomina endekom, jak to oni wystrzychnęli na dudka p. Zamoyskiego, starając się o tekę min. oświaty dla p. St. Grabskiego, a o tekę min. spraw zagr. dla p. Thugutta. Celu swego nie dopięli, lecz obalili p. Zamoyskiego i utworowali drogę dla p. Skrzyńskiego...

W piastowskim „Echu” p. Wł. Włoch ma pretensję do premiera Grabskiego, że postąpił „nieparlamentarnie”, występując ze swym oświadczeniem. Nie wiemy, gdzie p. Włoch uczył się parlamentaryzmu. W danym wypadku wystąpienie p. Wł. Grabskiego było pod względem parlamentarnym zupełnie poprawne. Rząd może stawiać kwestję gabinetową zawsze, kiedy to uzna za stosowne. Że to było niewygodne dla „Piasta” — to inna sprawa. Po za powyższym zastrzeżeniem, „Echo” cieszy się z wyniku głosowania i daje mocne cięgi p. Głabińskiemu za niedorzeczne i lekkomyślne zarzuty przeciwko polityce p. Skrzyńskiego.



mydła (+ 5.3%), soli (+ 3.6%), pęczaku (+ 3.5%) i słoniny sol. (+ 2.9%).

Równocześnie notowano niższe: dla sera (- 6.2%), mięsa wołowego (- 3.4%) i fasoli (- 1.2%).

Koszt żywności podniósł się w stosunku do tygodnia poprzedniego o 0.66% (tydzień poprzedni + 1.57%).

#### PASEK KOLONIALNY.

Kurs złotego nie uległ zmianie. Taryfa celna pozostaje ta sama, przewóz kolejowy nie podrożał, a mimo to kupcy kolonialni, w przewidywaniu, iż po 1 listopada ogłoszony zostanie wyższy wskaźnik drożyzniany, porozumiewali się ze sobą i podnoszą ceny towarów tak zw. kolonialnych.

Na pierwszy ogień idą śledzie wobec zwiększonego zapotrzebowania. Cenę śledzi norweskich podwyższono z 15 na 18 gr., szkockich z 20 na 24 gr. i „królewskich” z 40 na 48 gr.

W związku z podwyżką ceny cukru podwyższono cenę marmelady z 1 zł. 30 gr. na 1 zł. 55 gr. Ponieważ marmelada zawiera maksimum 50% cukru, kupcy podnoszą cenę marmelady o 25 groszy, licząc za klg. cukru o 50 groszy więcej, gdy cukier zdrożał tylko o 10 groszy na 1 kg. O podwyżce owoców nie może być mowy, bo w hurcie owoc jest tańszy wobec wielkiego urodzaju.

Nadto podrożały inne artykuły „kolonialne”: kasza krakowska z 78 gr. do 80 gr., perłowa z 2 gr. do 1 zł., gryczana biała z 55 gr. do 62 gr., łamana z 49 gr. do 56 gr. i palona z 66 gr. do 76 gr.; fasola biała z 60 gr. do 65 gr.

#### MLEKO.

Wskutek dużego dowozu mleka wielkim firmom mleczarskim poważną konkurencję robi drobni mleczarze podmiejscy. Z tego powodu związek mleczarzy postanowił wbrew pierwotnym zamiarom nie podwyższać ceny. Mleko surowe winno kosztować w dalszym ciągu 30 gr. za litr w hurcie i 33 gr. za litr w detalu. (—)

#### PRZECIW ZAKUSOM WĘGLARZY.

Wobec tego, iż niektóre firmy węglowe w stolicy podnoszą bezpodstawnie cenę węgla, oddział walki z lichwą kom. rządu polecił wszcząć energiczne dochodzenie celem pościągnięcia winnych śrubowania cen węgla do odpowiedzialności. Węglarze pobierający nadmierne ceny za węgiel i pragnący w ten sposób wykorzystać zbliżający się okres chłodów, stawieni będą przed sąd do spraw lichwiarskich. (—)

#### HERBARZ PASKARSKI.

Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawy następujących właścicieli sklepów spożywczych, oskarżonych o pobieranie nadmiernych cen: Bolesława Janowskiego (Pomnikowa 20), Franciszka Witkowskiego (Chmielna 23), Józefa Majewskiego (Twarda 4), Franciszka Deplewskiego (Smocza 33) i Abła Seigelmana (Pańska 6). (—)

## Sprawy skarbowe

#### Stopa procentowa u nas i gdzie indziej.

Kupcy i przemysłowcy, usprawiedliwiają swój pasek, wskazując na drożyznę stopy procentowej u nas. Wysoką tę jednak stopę procentową wprowadzili sami kupcy i przemysłowcy, którzy w okresie dewaluacji marki zakładali banki i paskowali pieniądzem, sami zaś dla swoich przedsiębiorstw zabiegali o tani kredyt rządowy. O anormalności stosunków u nas świadczą cyfry następujące:

Stopa procentowa w Czechosłowacji wynosi 6%, w Niemczech — 10%, w Austrii 15%. U nas — w teorii — 24%!

#### Podatki a dzielnice.

Zestawienie dochodów i wydatków państwowych za ostatnie miesiące wskazuje, iż ludność b. Kongresówki obciążona jest podatkami w wyższym stopniu, niż Małopolska i Kresy, natomiast wydatki administracyjne w Małopolsce i na Kresach są po przeliczeniu na głowę ludności, znacznie wyższe, niż w b. Kongresówce. Dotyczy to między innymi wydatków na administrację skarbowo-podatkową, która w dzielnicach, słabych podatkowo, powinna być logicznie biorąc, mniej kosztowna. Jest to dowodem złej organizacji władzy podatkowej, jaką narzucił państwu ex-ministrowie: Michalski, Biliński i Kucharski.

#### Złoty zagranicą.

Dowodem wzrastającego zaufania zagranicy do waluty polskiej jest otrzymana w tych dniach dyspozycja holenderskiej firmy „Carl Bötiker et Comp” w Amsterdamie przez centralę na Polskę, iż weksle klientów mogą być dyskontowane w Amsterdamie o ile będą wystawione — jak to się dotąd praktykowało — w angielskich funtach, lecz w walucie polskiej, t. j. w złotych, których kurs nie ulega zmianom.

## Niechlujstwo!

Wczoraj puszczono w obieg srebrne monety dwuzłotowe. Niestety, znowu niechlujstwo naszych urzędów i przy tej okazji dało znać o sobie.

Bo oto wśród monet dwuzłotowych pojawiły się liczne monety o głuchym dźwięku, podobnym do dźwięku krążka z hartowanego ołowiu.

Bank Polski otrzymał kilka reklamacji, a niżej podpisanemu wręczono również jedną z takich monet ze słowami: „dopiero wypuszczono dwuzłotówki — i już są fałszywe”.

Wiadomość ta jak grom uderzyła we mnie, udałem się więc do naczelnego dyrektora Banku Polskiego, p. Mieczkowskiego, który objaśnił mi, że monety te nie są fałszywe a wydają głuchy dźwięk z powodu złego wykonania technicznego, t. j. z powodu głębokich pęknięć!

Z dalszych wyjaśnień wynikało, że odpowiedzialność za to niechlujstwo spada na naszą mennicę, która otrzymane z zagranicy monety sortowała i kwalifikowała. Czynności te jednak spełniono źle, skoro wypuszczono w obieg monety wybrakowane!

Najgorzej wykonane monety są z mennicy amerykańskiej, ale i w transportach z Anglii jest tak zw. „auschussów” ponad dopuszczalną normę.

Ale to nic dziwnego. Ani w Ameryce, ani w Anglii nie było naszych inżynierów, którzyby odbierali i kwalifikowali wybite monety.

Odpowiedzialność za to spada na kierowników naszej mennicy. Również kierownictwo mennicy polskiej, które wiedziało o tem, iż transport dwuzłotowych monet z Ameryki zawiera 50% źle wykonanych monet, odpowiedzialne jest za ten skandal, jakim jest wypuszczenie monet popękanych, podrywa to bowiem zaufanie do nowego pieniądza i daje fałszerzom doskonałą sposobność do podrobienia i puszczenia w obieg fałszywych monet!

Teraz dopiero wysłano do Anglii polskiego inżyniera, ale do Ameryki jeszcze nie.

Bank Polski wymienia źle wykonane, o głuchym dźwięku monety, nie zmienia to jednak w niczem faktu, że dyletantyzm i niechlujstwo panują w polskiej mennicy!

A. Pączek.

## Kto robi drożyznę?

Wzrost drożyzny w Polsce tłumaczy się nieurodzajem wszechświatowym i zwykłą ceną na całym świecie w krajach najlepiej rządzonych.

Argumenty te są kłamliwe i służą jedynie do usprawiedliwienia paskarstwa obszarników i hodowców polskich.

Gdy w Polsce ogólny wskaźnik cen hurtowych od załamania się niżki, wskutek przewidywań nieurodzaju, t. j. od czerwca do października wzrósł o 11.7%, w Anglii i we Francji wskaźnik ten podniósł się jedynie o 4.4%. Nawet w Niemczech, skazanych na zakup zboża zagranicą wzrost drożyzny nie przekroczył 7.9%.

Tę zwyżkę zarówno u nas — jak i wszędzie — wywołała drożyzna żywności pochodzenia roślinnego, t. j. zbóż i warzyw oraz żywności pochodzenia zwierzęcego, t. j. mięsa, tłuszczów i nabiału. Gdy jednak u nas żywność pochodzenia roślinnego zdrożała w porównaniu z czerwcem o 60.4% żywność zaś pochodzenia zwierzęcego o 41.7%, w Anglii wzrost cen żywności pochodzenia roślinnego i zwierzęcego wynosił jedynie 9.5%, we Francji zaś: żywność pochodzenia roślinnego o 1%, pochodzenia zaś zwierzęcego o 8.6%.

Na drobny stosunkowo wzrost cen żywności zagranicą zareagowano zniżką cen metali, węgla i manufaktury, aby wskutek podrobienia życia nie osłabiał wśród ludności możliwości nabywania produkcji przemysłowej, u nas węgiel i metale spadły w cenie o... 0.4%, a materiały włókniste podrożały o 4.7%.

Nieoklepany pasek obszarników i zaślepienie Lewiatana musi podniecać przesilenie.

## Odczyt o fałszowaniu żywności

W czwartek, w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, p. Matejko, dyrektor Państwowego Zakładu badań żywności i przedmiotów użytku, wygłosił ciekawy odczyt o fałszowaniu środków żywności.

Prelegent scharakteryzował działalność Instytutu Higieny Praktycznej im. Bolesława Prusa oraz zakładu badań żywności, poczem dał szereg ciekawych cyfr statystycznych. Najbardziej „popularne”, a zarazem najgorsza ze względu na ważność tego środka odżywczo dla dzieci, jest fałszowanie mleka, polegające na dolewaniu wody, odłuszczeniu, dosypywaniu sody i t. p. W r. 1920 procent mleka fałszowanego wynosił 66, w latach następnych, dzięki pracy Instytutu, procent ten zmniejszał się, obecnie wynosił (w roku 1923) 27%. Ciekawą jest rzeczą, że znacznie więcej mleko fałszują po wszech, niż w większych gospodarstwach, najgorsze zaś pod tym względem są t. zw. letniska, gdzie stwierdzono 71% mleka fałszowanego.

Obok fałszowania mleka szeroko praktykowane jest fałszowanie masła, które nieraz zawiera do 60% wody, a często i wielką ilość margaryny.

Prelegent wykazał, że niema wprost produk-

tu żywności, którego się nie podrabia, o ile tylko to się opłaca. Dość powiedzieć, że do mąki pszennej dosypuje się 20 do 30% jęczmienia, groszku polnego, sporyszu, gipsu lub śnieży, że w chlebie znajduje się nieraz kora drzewna, paprocie, że miód „naturalny” przygotowuje się z cukru kartoflanego, a marmoladę t. zw. owocową z buraków czy marchwi.

Falszuje się oliwę, fasolę, wino, syropy owocowe, piwo (przez dodawanie sacharyny), kawę (dosypując palony tubin lub żółędzie), kakao, herbatę, nie mówiąc już o cukierkach, do których używa się z całą rozbrajającą otwartością zwykłych farb.

Walkę z fałszowaniem podjął Instytut, a poręcz ją winno samo społeczeństwo. Że jednak nie dość zainteresowania własnymi interesami widzimy wśród szerokiej masy, tego dowodem było, że odczyt na tak ciekawy i aktualny temat zniechęcił zaledwie małą garstkę publiczności.

I. K.

## Stan uruchomienia przemysłu włókienniczego w Łodzi

Świeżo uskuteczniła przez łódzki wydział statystyczny ankietą w sprawie stanu zatrudnienia w łódzkim przemyśle włókienniczym w drugim tygodniu bieżącego miesiąca, wykazała, iż 6 dni w tygodniu pracowało 13.805 robotników, 5 dni — 21.195, 4 dni — 15.027, 3 dni — 16.071, 2 dni — 2.474, 1 dzień — 93. Ogółem w przemyśle włókienniczym Łodzi pracowało 68.665 robotników. Na 100 robotników, mających pracę, pracowało 6 dni w tygodniu 20,1, 5 dni — 30,9, 4 dni — 21,9, 3 dni — 22,4, 2 dni — 3,6, 1 dzień — 0,1. Bez pracy pozostaje 26.700 robotników, liczba dni roboczych wynosiła we wspomnianym tygodniu w grupie pracujących 6 dni 82.630, 5 dni — 105.975, 4 dni — 60.108, 3 dni — 40.213, 2 dni — 5.948, 1 dzień 139. Ogółem liczba dni roboczych wyniosła 303.213, gdy przy pełnym uruchomieniu tygodniowa liczba dni roboczych wynosiła 572.190. W zestawieniu tych cyfr wynika, że obecny stan zatrudnienia stanowi 53 proc. stanu normalnego. Ankietą objęte są fabryki łódzkie, zrzeszone w związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim, Krajowym związku przemysłu włókienniczego, związku wykończalni i farbarni okr. łódzkiego związku właścicieli farbarni zarobkowych w Łodzi, a z niezrzeszonych — „Widzewska Manufaktura”.

## Bezrobocie.

#### REJESTRACJA BEZROBOTNYCH.

Według ostatnich obliczeń statystycznych ogólna ilość zarejestrowanych bezrobotnych w Polsce wynosi około 107.000 ludzi. Na ilość tę 84.000 bezrobotnych Fundusz Bezrobotnych wyasygnował 6.825.000 zł. zapomóg. W Warszawie wypłacono 258.000 zł., w samem zaś województwie warszawskim 517.000 zł.

#### OBRADY ZARZĄDU FUNDUSZU BEZROBOCIA.

O odbyto się pod przewodnictwem dyr. Tad. Szubartowicza kolejne posiedzenie Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia. Omawiano sprawy organizacyjne Funduszu Bezrobocia. Zarząd uchwalił przedłożyć p. ministrowi pracy do aprobaty wnioski w sprawie t. zw. marek obecności za posiedzenia należne członkom Zarządu Głównego i Zarządów Obwodowych Funduszu. Dla członków Zarządu Głównego ustalono wynagrodzenie w wysokości 15 zł., dla obwodowych — 10 zł. za posiedzenie. Dla przewodniczących Zarządu Głównego i Zarządów Obwodowych — od 20 do 40% pełnego miesięcznego uposażenia rządowego w zależności od zakresu pracy, terenu, jaki zarząd obejmuje etc. Dla pracowników P. U. P. P., którzy w godzinach pozabiurowych poświęcają się będą pracy w zarządach, wynagrodzenie ma być płatne za godzinę według norm pobieranej pensji plus 30%. Następnie powołano trzy zasadnicze komisje stałe: 1) regulaminowo - budżetową (posłowie: Brzeziński, Bogusławski i tow. Ziemięcki, radca Linkier, dyr. Songajło, dyr. Grotowski i inż. Kosmaczewski), 2) organizacyjną (posłowie: Brzostowski i tow. Ziemięcki oraz dyr. Grotowski, inż. Kosmaczewski i radca Linkier), 3) do spraw odwołania od orzeczeń komisji obwodowych (posłowie: Kott, Urbański, tow. Ziemięcki i Bogusławski oraz dyr. Songajło).

Zatwierdzono skład osobowy zarządu obwodowego w Ciechanowie. Następnie zatwierdzono również sprawy instytucji zastępczych (samorządów i sejmików) na terenie P. U. P. P. w Sosnowcu, w Królewskiej Hucie i Rybniku oraz w Lublinie, Drohobyczu i Jarosławiu.

W końcu przyjęto preliminarz budżetowy na okres dwumiesięczny (listopad — grudzień) w sumie 8.082.696 zł. 60 gr. Administracja Zarządu Głównego i dyrekcji pochłonęła 108.638 zł. 70 gr., co stanowi w stosunku do całego budżetu 1,2%. Administracja zarządów obwodowych, komisji odwoławczych i obwodowych biur Funduszu — 206.448 zł. (2,2%), instytucje zastępcze (samorządy) — 360.000 zł. (3,8%). Razem więc cała administracja pochłonęła zaledwie 7,2% ogólnego budżetu, gdy w pokrewnych instytucjach koszty administracyjne dochodzą do 25%. Pozostała suma budżetu użyta będzie na wypłatę zapomóg 83.938 zakwalifikowanym bezrobotnym.

## Zaduszny Dzień.

Zaduszny dzień — umarłych święto —  
Cmentarze w blaskach światła toną;  
A groby w zieleni, w kwiaty strojne —  
A hen po polach, po zagonach,  
Po leśnych drogach  
I rozłogach  
Smutek jesienny łka...  
Na groby zapomniane niesie skrzące  
girlandy łez

I płaczą cicho drzewa w lesie,  
I płaczą osty pośród pola,  
I płacze cały świat...

Mgły się po polach snują białe,  
Lecą pośród liści z drzewa liście,  
A smutek cicho łka...

Przeobraziły się dziś groby  
W jakiś przesmutny dzień żałoby,  
W święty umarłych dzień...  
Nie, nie pomoga światła błyski,  
Bo śmierć już czuwa od kołyski,  
Niby upiorny cień...  
A hen po polach, po zagonach,  
Po leśnych drogach  
I rozłogach  
Smutek jesienny łka...

Na groby zapomniane niesie skrzące  
girlandy łez...

I płaczą drzewa cicho w lesie,  
I płaczą osty pośród pola,  
I płacze cały świat...

Mgły się po polach snują białe,  
Jak cisi, święci z nieb anieli,  
A w szatach ich srebrzystej bieli  
Jak brylant świeci tza...

W podartej chuście, z wielką kosą,  
Wichry-Szatany w świat hen niosą  
Nieubłaganą Śmierć...

Nie, nie pomoga światła błyski,  
Bo ona czuwa od kołyski,  
Niby upiorny cień —  
Idzie od chaty na pałace,  
Każy jej rzuci grosz na tace,  
A ona śmieje się...

Śmierć, można pani i królowa,  
Z potęgi Życia drwi...  
Nieodwołalne są jej słowa,  
Ona jest pani i królowa,  
Wszystkie otwiera drzwi —  
Wchodzi, choć nie jest zaproszona,  
I kogo chce, tuli do łona,  
Uściśnie kogo chce —  
W pozastłoneczne wiedzie światy,  
Gdzie wiekiuste kwitną kwiaty,  
Na łąkach, w białej mgle...  
Dzisiaj jej święto — święto Śmierci...

Cmentarze w blaskach światła toną,  
A groby w zieleni, w kwiaty strojne,  
A hen po polach, po zagonach,  
Po leśnych drogach  
I rozłogach  
Smutek jesienny łka...  
Na groby zapomniane niesie skrzące  
girlandy łez...

I płaczą cicho drzewa w lesie,  
I płaczą osty pośród pola,  
I płacze cały świat.

Paweł Wójcikowski.

W sobotę, 1-go listopada, o godz. 10-iej rano, z lokalu Stow. b. więźniów politycznych wyruszy uroczysty doroczny pochód na stoki Cytadeli, celem uczczenia pamięci męczenników poległych w walce z caratem.

Zbiórka w lokalu Stow. (Leszno 53), o godz. 10-iej rano.

Tegoż dnia o godz. 8-iej wiecz. w Teatrze Polskim odegrana będzie sztuka z czasów rewolucji francuskiej „Danton”.

Bilety po cenach znacznie zniżonych nabywać można w Księgarni Robotniczej (ul. Wspólna 17), oraz w dzień przedstawienia w kasie teatru.

Zarząd Stowarzyszenia  
b. więźniów politycznych.

## Z historii dostaw kolejowych.

Na ostatnim posiedzeniu sejmowej komisji komunikacyjnej wygłosił p. min. Tyska obszerny exposé o obecnym stanie gospodarki kolejowej, konstatując, że gospodarka ta stale się poprawia tak iż zachodzi uzasadniona nadzieja, że koleje zaczną niebawem opłacać się same.

Omawiając zakupy materiałów dla kolei, min. kol. wyjął parę szczegółów tak drastycznych, że warto je podać do wiadomości opinii publicznej.

Do niedawna kopalnie dostarczały kolei węgiel tylko „pierwszej jakości” czyli gruby, którym też opalano parowozy. Od pewnego jednak czasu minister zarządził, by zamiast węgla grubego sprowadzano tak zw. pospółkę i nią parowozy opalano.

Minister oświadcza, że nie jest prawdą jakoby do obsługi parowozów potrzebny był tylko gruby węgiel, gdyż może go zastąpić i drobny. A stwierdzono — powiada p. Tyska — że pospółka posiada tylko o 1.5% mniej ciepła od węgla grubego, ale zato tańsza

Robotnicy! Popierajcie  
swoje pismo codzienne.



jest od niego o 30%, co umożliwia kolei znaczne oszczędności.

Dalej minister powiada, że kopalnie z początku nie chciały zgodzić się na dostarczenie węgla w sposób normalny i trzeba je było dopiero zmuszać do tego!

A jakie — poza chęcią sprzedania węgla droższego — inne jeszcze przyczyny na ten opór kapitalistów węglowych wpłynęły, to wyjaśniają dalsze szczegóły przez ministra podane:

Mianowicie pokazało się, że węgiel grubo był zwykle ogromnie zanieczyszczony kamieniami, ziemią i innymi nieużytkami!

Jaki na tem „czysty” robili interes kapitaliści a jakie szkody ponosiła kolej wynika z faktu, że — jak p. Tyska wyjaśnia — przy zanieczyszczeniu tylko 1% nieużytki te, na ogólną ilość użytego rocznie węgla, wynoszą... 3500 wagonów!

Ale okazuje się, że zanieczyszczenie to bywało znacznie wyższe ponad 1%, bo np. w węglu dostarczanym dla dyrekcji poznańskiej było tego zanieczyszczenia aż — 20%!

By położyć kres tym nadużyciom, minister zarządził zorganizowanie specjalnej kontroli przy pomocy inżynierów kolej., którzy na miejscu w kopalniach badają jakość węgla i dopiero po zbadaniu przyjmują go.

Tyle p. Tyska — o dostawach węgla.

Pokazuje się, że dzięki zdumiewającemu niedbalstwu i niesumienności organów kol., którym powierzony był zakup węgla dla kolei i dzięki oszukiwaniu chciwości baronów węglowych, kolej lata całe była przy dostawach węgla oszukiwana, Bóg wie, na jakie sumy!

Bo któż tam dziś się doliczy, ile to, w ciągu lat ubiegłych kamieni i innego śmiecia, udało się geszefciarzom kapitalistycznym wpakować koleji, jako „węgiel pierwszej jakości” po najwyższej cenie!

A gdy do tej dostawy doda się dostawy inne, np. lichwiarskie ceny za szyny kolejowe, pobierane przez krajowych fabrykantów, ceny za naprawę czy budowę torów, różne zaliczki dla dostawców, różne kontrakty à la Orbis, wtedy dopiero okaże się w jaskrawym świetle jak niewyczerpana była i jest u „bogoojczyznianej” Chjeny kapitalistycznej, pomysłowość w oszukiwaniu i naciąganiu młodego a niezasobnego Państwa.

Tu leży główna przyczyna deficytów kolejowych, dla których każe się kolejarzom czekać na załatwienie najbardziej palących ich postulatów, bo na to nigdy... „niema fundusów!... Kcz.

## Podwyższenie płac kolejarzy

Agencja „Varsovia” donosi: Jak się dowiadujemy, po przeprowadzonych pertraktacjach delegatów Z. Z. K. z Ministerjum Kolei, podwyższone zostały płace w niektórych kategoriach pracowników kolejowych. Rząd zgodził się na podwyżkę płac t. zw. „za godzinowe-kilometry” z 18 gr. na 25 gr. dla drużyn parowozowych i konduktorskich.

We wtorek, 4.XI b. r. o godz. 7 m. 30 w. w Teatrze Praskim, jako w 130 rocznicę rzezi Pragi przez Suworowa, odbędzie się

### UROCYSTA AKADEMJA

ze współudziałem artystów Teatru Praskiego.

Na program złożą się 1) produkcje artystyczne wybitnych sił artystycznych warszawskich, 2) jeden akt „Nocy Listopadowej” Wyspiańskiego, w wykonaniu artystów Teatru Praskiego, 3) przemówienia tow. Jaworowskiego i Szpotkańskiego.

Bilety w cenie od 1 do 3 zł. do nabycia w Sekretarjacie O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, od godz. 10 do 1 i od 5 do 7 w Sekretarjacie dzielnic Praskiej, Brukowa 29 od 6 do 8 wiecz. i w dniu 4.XI w kasie teatru.

## Z Warszawskiej Powiatowej Kasy Chorych.

Wczorajsze posiedzenie Rady Powiatowej Kasy Chorych było bardzo burzliwe. Jak zwykle, obstrukcję robiła Ch. D. Jak wiadomo, ostatnie wybory do Zarządu dały wynik następujący: Grupa PPS. otrzymała 12 głosów, grupa Ch. D. 8 głosów, grupa komunistyczna 9 głosów. Ponieważ komisja skrutacyjna nie chciała utrudnić współpracy między frakcjami, przekazała rozstrzygnięcie co do rozdziału mandatów Urzędowi ubezpieczeń. Wykorzystała to frakcja Ch. D. i wniosła protest do Urzędu ubezpieczeń, powołując się na nieformalność przy wyborach. Wobec tego Urząd ubezpieczeń unieważnił wybory.

Ponieważ i wczoraj brakło jednego przedstawiciela Ch. D., członkowie Rady z pod znaku Ch. D. starali się obstrukcją utrudnić prowadzenie wyborów. Szczególnie popisujący się p. poseł Urbanowski, który, chcąc odwiec posiedzeniu, i tak opóźnione o 40 minut, zażądał sprawdzenia dowodów osobistych członków Rady. Doprawdy, wybieg godny Ch. D. Podziwiać należy tylko uprzejmość pana komisarza Konecznego, który nie wyprosił pana posła za drzwi.

Mimo ogromnego zdenerwowania członków Rady, wybory dzięki stanowczej postawie posła tow. Pragiera, zostały przeprowadzone i dały wynik następujący:

PPS. — 3 mandaty: Tomasz Świeca, Józef Zakowski i Bolesław Kotowski.

Komuniści 2 mandaty: Stefan Tyburski, Józef Łukasik.

Ch. D. 1 mandat. Julian Łabęda.

Z listy pracodawców 3 mandaty: pp. Oziemski, Bereznicki i Otolski.

Z powodu ustąpienia członka Komisji Rozjemczej p. Klatoffa, został wybrany kandydat PPS., (Nazwisko nieczytelne. Możemy tego przynajmniej od naszych korespondentów, zwłaszcza inteligentów, się domagać, aby zechcieli nazwiska pisać wyraźniej Redakcja).

Na tem posiedzenie zamknięto. Zarząd zbierze się w ciągu tygodnia od zatwierdzenia wyborów przez Urząd ubezpieczeń.

## 89 rocznica urodzin tow. sen. B. Limanowskiego.

Tow. senator Bolesław Limanowski otrzymał wczoraj w dalszym ciągu z okazji 89 rocznicy urodzin depesze i listy od:

Komitetu Miejskowego PPS., Rady Zw. Zaw. Redakcji i Administracji „Gazety Tarnowskiej”, Robotniczego Klubu Sportowego „Zorza”, Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza, Zw. Zaw. Dzorców Domowych, Spółdzielni „Proletariat”, Zw. Rob. Budowlanych, Grupy Rob. Drzewnych, Zw. Rob. Przem. Metalowego, Stow. Stolarzy „Jedność”, Spółdzielni „Naprzód”, Zw. Rob. Piekarskich, Zw. Zaw. Rob. Rolnych, Zw. Zaw. Rob. Browarnianych, Zw. Zaw. Rob. Przem. Spożywczego, Stow. Ochrony Lokatorów — wszystko w Tarnowie OKR, PPS, Łomża, Zarządu Koła ZZK. w Łapach, Prezydium wiecei, OKR, PPS., Antoniego Pałaja, Miejskowego Komitetu PPS, Redakcji „Wyzwolenia Społecznego” — wszystko w Białej, Lilpopów z Krakowa, Tow. Gryłowskiego i Kuryłowicza, Komitetu Miejskowego PPS, w Trzebinii, Komitetu PPS, cementownia Górka Zw. Rob. Przem. Chemicznego w Górcze, Zw. Zaw. Rob. Chemicznego w Trzebinii I i II, Rady Robotniczej PPS w Trzebinii, Komitetu PPS, w Górnych Łaziskach, Związku Młodz. Rob., i Związku Strzeleckiego w Górnych Łaziskach, Zw. Strzeleckiego w Łasku, Zjazdu Rob. Rolnych Oddziału Gnieńskiego, Komitetu PPS, w Nowym Sączu, WI, Smólskiego.

## Wystawa studiów architektoniczno-krajoznawczych Stanisława Błońskiego.

(Muzeum Pedagogiczne, Jezuitska 4, dn. 30 i 31 października 1924 r.)

Młody malarz, p. Stanisław Błoński, zachwycony pięknem zabytków architektonicznych rozproszonych na ziemiach polskich, postanowił zwieździć je wzdłuż i wszerz, utrwalić z pomocą ołówka i pędzla wszystko, co w tej wędrowce wyda mu się godne uwagi, i wreszcie zbiór swoich rysunków i akwarel, ze względu na jego wartość historyczną i krajoznawczą, podarować państwu. W tym celu, w kwietniu 1923 r., pożyty sobie, jak sam opowiada w zaproszeniach na wystawę, sto pięćdziesiąt tysięcy marek, co stanowiło wówczas siedem i pół dolara, i z młodzieńczym entuzjazmem rozpoczął swą wędrowkę po kraju. Praca posuwała się rażno naprzód, po pewnym czasie Ministerjum Oświaty udzieliło swego poparcia i p. Błoński w ciągu półtora roku zwieździł Pomorze, Kujawy, Mazowsze, Lubelszczyznę i Wołyń, tworząc wizerunki zamków i pałaców, kościołów i dzwonnicy, bram i krzyżów przydrożnych, i wystawiając je następnie po różnych miastach, zarówno po to, żeby największą ilość ludzi poznała zabytki swego kraju, jak po to, żeby zaznajomić ogół ze swym przedsięwzięciem i zyskać dla niego poparcie. Obecnie urządził pokaz swych szkiców w Warszawie. Ponieważ sam twórca stawia sobie przedewszystkiem zadania historyczne i krajoznawcze, nie będziemy przeto oceniali jego prac z punktu widzenia artystycznego, choć niejedna z nich ma niewątpliwie i zalety malarskie (krzyż przydrożny z Pomorza, wnętrze synagogi w Łucku). W każdym razie wystawa jest pouczająca (byłoby do życzenia, żeby ją zwieździło jaknajwięcej młodzieży szkolnej), samo zaś przedsięwzięcie — piękne i zasługujące ze wszęch miar na poparcie.

M. W.

## Wybuch granatu.

Wczoraj po godz. 11 przed poł., w forcie Legionów, podczas przenoszenia skrzynki z amunicją, wybuchł z powodów niewyjaśnionych, granat, zadając ciężkie rany szarpane czterem pracownikom.

Szarpane Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala Dz. Jezus: robotnicę Helenę Strachotę, Stanisława Ochmańskiego (lat 30), Henryka Szulca (lat 28) i najciężiej poszkodowanego robotnika, Karola Belendra (lat 20).

T. U R

WOJNA WOJNIE!

Ide pokoju w twórczości Grottgiera.

Staraniem Oddziału Warszawskiego T. U. R. odbędzie się we wtorek dn. 4 listopada o godz. 7 m 30 w. w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, m. 3, odczyt profesora Zygmunta Badowskiego na temat „Artur Grottgier”.

Wstęp wolny. Odczyt będzie ilustrowany przezrociami. Stawcie się licznie.

## Kronika parlamentarna.

BADANIE WIEZIEŃ

Sejmowa komisja dla zbadania więzień pod przewodnictwem pos. Thuğutta, badała w dniu wczorajszym stosunki, panujące w więzieniu warszawskim przy ul. Dzielnej.

Na dzień 6 listopada żywy reakcyjne przygotowują w Krakowie manifestację partyjno - polityczną, przewrotnie wyzyskując w tym celu uroczystość odsłonięcia na cmentarzu rakowieckim pomnika poległych w dn. 6 listopada oficerów i żołnierzy. Komitet budowy pomnika zwrócił się do dyrekcji gimnazjów krakowskich o udział młodzieży w manifestacjach żałobnych.

Wobec tego konferencja Rady Rob. P. P. S. i Zarządów Zw. Zaw. w Krakowie, odbyta w dn. 29 z. m., uchwaliła co następuje:

1. Konferencja protestuje jak najuroczyściej przeciw wciąganiu dziatwy szkolnej do manifestacji politycznej i zwraca się do władz ze stanowczym żądaniem wydania zakazu wciągania dziatwy szkolnej do walk partyjno - politycznych.

2. Konferencja zwraca się z apelem do rodzin robotniczych, aby swoich dzieci bezwarunkowo na manifestację polityczną nie posyłały.

## Kronika polityczna.

P. DAROWSKI USTĘPUJE.

P. minister pracy Darowski, przeciw któremu wypowiedziały się wszystkie stronnictwa robotnicze ma ustąpić ze swego stanowiska w najbliższym czasie.

GEN. LATINIK WYPIERA SIĘ SWYCH SŁÓW.

(PAT.). W związku z notatką „Kurjera Porannego” z dn. 28.X 1924 r. p. t. „Jak się wyraził gen. Latinik o Legionach”, gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje:

Wskutek wiadomości, podanych przez prasę w sprawie obraźliwego zachowania się dowódcy O. K. 10, generała dywizji Latinika w stosunku do delegacji obchodu rocznicy legionowej w Przemyslu, gen. dywizji Majewski, jako zastępca ministra spraw wojskowych, zażądał od generała Latinika szczegółowych wyjaśnień. Gen. Latinik w odpowiedzi na powyższe nadesłał obszerny raport, kategorycznie stwierdzający, że inkryminowane mu słowa są zupełnie zmyślone. Równocześnie generał dyw. Majewski wyznaczył, celem sprawdzenia zarzutów, podniesionych przeciwko

gen. Latinikowi, komisję, która przeprowadzi dochodzenie na miejscu.

ZABEZPIECZENIE INTELIGENCJI PRACUJĄCEJ.

Tekst noweli do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia został już przez Min. Pracy i Opieki Społ. opracowany. Nowela ta dotyczy specjalnie zabezpieczenia inteligencji pracującej umysłowo na wypadek bezrobocia. W sprawie powyższej Rada Ministrów powzięła już decyzję. Będzie to więc rozszerzenie ustawy o zabezpieczeniu od bezrobocia i Funduszu Bezrobocia. W skład bowiem Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia powołani zostaną dwaj przedstawiciele inteligencji pracującej.

WYJAZD P. PREZYDENTA.

Prezydent Rzeczypospolitej p. St. Wojciechowski wyjechał na dni kilka do Spawy.

KOMUNIKATY O PODROŻY GEN. SIKORSKIEGO NIE BYŁY CENZUROWANE.

W związku z przemówieniem posła Poniałowskiego na onegdajszym posiedzeniu Sejmu, Wydział polityczno - prasowy prezydium Rady Ministrów stwierdza, że Polska Agencja Telegraficzna nie otrzymała żadnego polecenia cenzurowania depesz o pobycie gen. Sikorskiego we Francji. Wszystkie odnośne depesze dawane były w całości do wiadomości publicznej.

Z natury rzeczy, jako instytucja rządowa, Polska Agencja Telegraficzna obowiązana jest komunikować otrzymane wiadomości przełożonym władzom. (PAT.)

KONFERENCJE W SPRAWIE WARUNKÓW PRACY W SALINACH.

Wczoraj odbyła się w Min. Przemysłu i Handlu międzyministerjalna konferencja z delegatami robotników salin państwowych. Rząd reprezentowali przedstawiciele Min. Przem. i Handlu, Pracy i Skarbu, zaś robotników towarzysze-posłowie: dr. Marek i Stańczyk. Tematem konferencji były warunki pracy, zarobki oraz kwestje emerytalne robotników salinarnych. Dezerydaty robotnicze przyjęte zostały do wiadomości; będą one rozważone szczegółowo w kompetentnych urzędach.

UZYSKANIE OBYWATELSTWA.

Donoszą nam, że Ministerjum Spraw Wewnętrznych przygotowuje projekt noweli do ustawy o obywatelstwie z dnia 20 stycznia 1920 r.

Zmiany w ustawie mają iść w kierunku ułatwień w uzyskaniu obywatelstwa.

ZAKOŃCZENIE REWIZJI FRANCUSKO-POLSKIEGO TRAKTATU HANDLOWEGO.

W dniu wczorajszym powrócił z Francji dyr. Dep. handl. Ministerjum Przemysłu i Handlu p. Tennenbaum — po zakończeniu pertraktacji w sprawach rewizji traktatu handlowego między Polską i Francją.

## TELEGRAMY. Wybory w Anglii.

Paryż, 31 października. (PAT.). Havas dowiaduje się z Londynu, że według ostatnich znanych rezultatów wyborów przeszło 410 konserwatystów, 39 liberałów, 152 członków Labour Party i 4 niezawisłych. Konserwatyści zyskali 156 mandatów, liberałowie stracili 112, Labour Party 43, niezawisli 1 mandat. Dotychczas brakuje wyników z 10 okręgów.

LABOUR PARTY — 5.502.000 GŁOSÓW.

Londyn, 31 października. (PAT.). Z obliczenia znanych już obecnie rezultatów wyborów wynika, że konserwatyści otrzymali 7.598.000 głosów, Labour Party — 5.502.000 głosów, liberałowie — 3.105.000, komuniści zaś tylko 56.000 głosów.

PARTJA PRACY UZYSKAŁA WIECEJ, NIŻ DOTYCHCZAS GŁOSÓW.

Londyn, 31 października. (P. A. T.). „Times” zaznacza, że konjunktura przy obecnych wyborach była bardzo niesprzyjająca dla partii liberalnej i byłoby błędne przypuszczać, że liczba otrzymanych mandatów jest równoznaczna z faktyczną siłą tej partii. Można przewidywać, że porażka ta jest zjawiskiem przejściowym.

Mac Donald w rozmowie z przedstawicielem „Daily Herald’a” wyraził zdanie, że ogólna liczba głosów, oddanych na Partję Pracy, jest większa, aniżeli dotychczas i że jest pewien dalszego pomyślnego rozwoju Partji Pracy.

Londyn, 31 października. (PAT.). Rezultaty dzisiejszego posiedzenia gabinetu Mac Donald’a nie są oficjalnie wiadome. Następnego posiedzenia ma się odbyć we wtorek. Prasa wyraża przypuszczenie, że wobec zwycięstwa konserwatystów część gabinetu ministrów jest za natychmiastowym ustąpieniem gabinetu. Król Jerzy, znajdu-

jący się obecnie w Sandringham, przybywa do Londynu w poniedziałek.

Przywódca konserwatystów, Baldwin prowadził dłuższe narady z przedstawicielami partji. Według informacji ze źródeł miarodajnych, prowadzenie Foreign Office będzie powierzono albo lordowi Curzonowi, albo — o ile ten ostatni nie przyjąłby teki — Austenowi Chamberlainowi.

Ostatnie rezultaty wyborów przedstawiają się w sposób następujący: konserwatyści 408, Labour Party 152, liberałowie 39, niezdeterminowani 4. Nie otrzymano jeszcze wiadomości z 12 okręgów wyborczych.

BALDWIN ZOSTANIE PREMIEREM.

Wiedeń, 31 października. (P. A. T.). „Neue Freie Presse” donosi z Londynu: Wskółkach konserwatywnych sądzi, że Baldwin zostanie premierem. Polityka zagraniczną kierować ma Chamberlain. Kancelarzem skarbu ma być sir Robert Horne. Kancelarzem Churchill obejmie kolonje. Lordem kanclerzem ma być lord Birkenhead, zaś generalnym prokuratorem — Douglas Hogg. Lord Derby obejmie ministerjum wojny albo marynarki.

Konserwatystom zależy na zaznaczeniu, że polityka zagraniczna Mac Donald’a wobec Niemiec, Francji i Turcji będzie kontynuowana, ponieważ rozpoczęta została w porozumieniu ze wszystkimi stronnictwami.

BADANIE AUTENTYCZNOŚCI LISTU ZINOWJEWY.

Londyn, 31 października. (PAT.). Donoszą urzędowo, iż na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów postanowiono utworzyć komisję dla zbadania autentyczności dokumentu, podpisanego przez Zinowjewa.

## Po uznaniu Sowietów przez Francję.

„IZWIESTJA” O ZBLIŻENIU FRANCUSKO - SOWIECKIM.

Moskwa, 31 października. (PAT.). W związku z zbliżeniem francusko - sowieckim „Izwestja” podają: Moment obecny, jeżeli się zważy wypadki, które się rozwijają współcześnie z zawarciem traktatu anglo - sowieckiego, jest nader sprzyjający

dla solidnego i poważnego układu. Francja jest może daleko więcej, niż Anglia zainteresowana w odbudowie ekonomicznej Rosji, nie obawia się też ona naszej konsolidacji politycznej. Ponadto jest prawdopodobne, że pomimo bardzo silnych zastrzeżeń, sformułowanych przez Francję, układy potoczą się daleko łatwiej i szybciej, niż o-



Anglią, Francją, wahając się przez wiele lat, postawiła się w położenie niekorzystne, obecnie jednak, korzystając z angielskiego kryzysu parlamentarnego, będzie mogła do pewnego stopnia powetować swoją wstrzeźliwość, udzielając pierwsza pożyczki Rosji, przez co przyczyni się do jej odbudowy ekonomicznej.

**ZŁOŚLIWOŚĆ DZIENNIKARSKA.**  
Paryż, 31 października. (PAT.) „Ere Nouvelle” wyjaśnia, że wywiad z Cziczerim,

opublikowany wczoraj przez ten dziennik, był w rzeczywistości spreycowaniem oświadczeń, które Cziczerin wypowiedział wobec przedstawiciela tego dziennika 1-go września 1922 r. „Ere Nouvelle” dodaje, że nie miała bynajmniej zamiaru wprowadzić w błąd czytelników, lecz pragnęło jedynie wskazać pomyłkę, popełnioną przez to, że nie uznano sowietów już dwa lata temu.

### Wojna domowa w Chinach.

**WOJSKA MANDZŪRSKIE OSACZYŁY ARMJĘ WU-PEI-FU.**

Londyn, 31 października. (P. A. T.). Ruch oskrzydający wojsk mandzurskich zagraża miastu Luan - Czau. Wojska Wu-Pei-Fu rozpoczęły odwrót. 20.000 żołnierzy armji Wu-Pei-Fu zdołało jeszcze wyjść z Luan - Czau. Reszta wojsk Wu-Pei-Fu zdaje się być osaczona i będzie musiała się poddać.

**PANIKA W PEKINIE.**

Londyn, 31 października. (P. A. T.). Sprawozdawca „Chicago Tribune” donosi z Pekinu, że ludność tamtejsza obawia się oblężenia. Dzielnica europejska jest oszaczona tak, aby mogła w razie potrzeby stanowić schronienie dla cudzoziemców. O obu walczących stron wystosowana została prośba, ażeby teren walk był możliwie odsunięty od miasta.

## Prowincja.

KONSTANTYNÓW (pod Łodzią).

(Kor. własna).

**N.P.R. w sojuszu z burżuazją żydowską przeciwko Magistratowi Robotniczemu.**

Jak wiadomo, Konstanytown, dawna osada, został przemianowany na miasto. Starosta Remiszewski mianował tymczasowym burmistrzem nowego miasta p. Dolewkę, b. policjanta (N.P.R.).

Charakterystyczne jest, że w czasie wyborów do Rady Miejskiej enpeerowski burmistrz p. Dolewka terroryzował robotników, grożąc, że tych, co będą głosować na PPS., wyrzuci z pracy, a zostało stwierdzone, że za przekonania polityczne usunął kilku z robót publicznych. Również tenże p. Dolewka groził, że on i tak po wyborach zostanie burmistrzem, bo go poprze starostwo.

Plotka ta się sprawdza. Na pierwszym posiedzeniu Rady Miejskiej wybrano na burmistrza naszego towarzysza radnego Fr. Gryzła z Pabjanic — 13 głosami — i na wiceburmistrza tow. Stekra z Konstanytowna (N.P.P.) — również 13 głosami.

Za listą enpeerowców i endeków, wysuwających p. Dolewkę na burmistrza, głosowało 6 radnych enpeerowców, 4 żydów i jeden endek, a więc 11 głosów.

Wybór 3-ch ławników miał się odbyć proporcjonalnie. Według złożonych list na ławników i układu sił, wynik byłby następujący: PPS. jeden mandat, NPR. jeden i Niemcy jeden.

Starosta Remiszewski zażądał przerwania posiedzenia Rady Miejskiej i zaproponował naradę frakcji wszystkich partji, na co Rada Miejska zgodziła się.

Na naradzie przedstawiciele NPR. zażądali dla siebie 3 radnych w Magistracie. To prowokacyjne stanowisko enpeeru oburzyło frakcję lewicową.

Po dłuższych naradach i pod naciskiem starosty lewica zgodziła się dać NPR. 2-ch przedstawicieli, na co jednak enpeerowcy nie zgodzili się, grożąc opozycją w Radzie Miejskiej.

Następnie dokonano wyboru jednego ławnika z listy niemieckiej, a 2 pozostawiono dla NPR. do namalsty.

Większość łącznie stanowili: 4 -- PPS., 5 -- NPP., 3 -- Niemcy, 1 drobny obywatel Niemieckokatolik. Mniejszość: 6 NPR., 4 Żydzi, jeden ND.

Dn. 27 października nowowybrany Magistrat miał objąć władzę, ale przedstawiciele Sejmiku oświadczyli, że nie mogą się zgodzić na objęcie władzy przez ten Magistrat, bo nie ma on za sobą 3/4 głosów, że wiceburmistrz powinien się zrzec, a miejsce to winni dostać enpeerowcy itp. To bezprawne stanowisko przedstawicieli Sejmiku powiatowego wywołało wielkie oburzenie wśród ludności.

**DOBZELIN (cukrownia)**

powiat Kutnowski.

(Kor. własna).

Dn. 10 września odbył się w resursie robotniczej wiec o sytuacji politycznej i o umowie zbiorowej. Referował tow. poseł Śledziński.

Po referacie były omawiane sprawy miejscowe. Jak okazuje się, miejscowi robotnicy nie rozumieją dostatecznie swoich obowiązków względem całej klasy robotniczej. Są jakiegoś zle duchy, które judzą robotnika przeciw robotnikowi, a towarzysze, nie orientując się, zaniedbują rozbudowę i utrwalanie swoich organizacji zawodowych, politycznej, TUR. i Spółdzielni. Brak tu ludzi uświadomionych społecznie, zdolnych prowadzić placówki robotnicze z wieloraką korzyścią dla robotników.

Po omówieniu tych wszystkich bolączek, zebrani towarzysze postanowili wziąć się energicznie do wzmocnienia organizacji dydaktycznej, kulturalnej i społecznej pracy dla wspólnego dobra wszystkich robotników.

## Rozmaitości.

**Zastosowanie radjotelefonu na uniwersytecie nowojorskim.**

Uniwersytet nowojorski postanowił rozpocząć w tym roku specjalne kursa naukowe za pośrednictwem radjotelefonu. Jest sporo młodzieży, a nawet osób starszych, dla których niemożliwe jest uczęszczanie nie tylko na dzienne wykłady do uniwersytetu, ale i na wieczorne; radio będzie znakomitem ułatwieniem dla tej właśnie kategorii osób.

**Bohaterska kobieta.**

Pisma paryskie donoszą z Roubaix (Rube), że podczas pożaru pewnej fabryki 51-letnia Marja Buttin (Bytę) uratowała 8 dzieci od śmierci. Czterokrotnie rzucała się w ogień i szczęśliwie wydobyła z palącego się gmachu 8 dzieci, ale gdy poraz piąty rzuciła się na ratunek 2 pozostałych dzieci, zapadł się dach, który pogrzebał pod swymi szczątkami bohaterską kobietę i oboje dzieci.

**Nowy środek walki z gruźlicą.**

„Lokal Anzeiger” donosi, że prof. Moelgard przedstawił w towarzystwie medycznym sprawozdanie o nowym środku do zwalczania gruźlicy, ta, która zabija zarazki gruźlicy w organizmie. Dla tych celów wstrzykuje się go do naczyń krwionośnych albo mięśni. Wskazana jest kombinacja wstrzykiwania „Sanochristinu” z serum, zawierającym antytoksynę. Przez tę kombinację można wyleczyć nawet ciężkie wypadki gruźlicy.

ś. † p.  
**Edward Brunon Kwiatkowski**

mistrz introligatorski.

Opatrzony Św. Sakramentami po krótkich cierpieniach zmarł 29 października 1924 roku. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dziś, dnia 1 listopada w dolnym kościele św. Krzyża o godzinie 11 rano. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski nastąpi tegoż dnia o godz. 2 po południu, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku córki, synowie, zięciowie, siostry, wnuczki i wnuki.

## Ruch robotniczy Z życia partji

C. K. W.

We wtorek dn. 4 listopada o godz. 5-ej po poł. w lokalu Z. P.P.S. odbędzie się plenarne posiedzenie C.K.W.

Prezydjum C.K.W.

**DO WSZYSTKICH KOMITETÓW P. P. S.**

W wykonaniu uchwały Rady Naczelnej z dnia 28-go i 29-go września o utworzeniu Centralnej Szkoły Partyniej w Warszawie, donosimy, że C. K. W. postanowił uruchomić Szkołę Centralną w drugiej połowie listopada b. r. z kursem czternastodniowym. W związku z powyższym, wzywamy wszystkie Komitety Partynie do niezwłocznego zgłaszania kandydatów do Szkoły Partyniej w Warszawie. Zgłoszenia należy kierować do Sekretariatu Generalnego C. K. W. w Warszawie, ul. Warecka 7. Termin ostatecznego zgłoszenia wyznaczony na dzień 10-ty listopada. Po tym terminie zgłoszenia nie będą już uwzględnione.

Nadmieniamy, że zgodnie z Okólnikiem z dnia 17-go października b. r. kandydaci oprócz wskazanych w nim warunków muszą uiścić 60 złp. na utrzymanie, oraz pokrycie kosztu biletów kolejowych.

Prezydjum C. K. W. P. P. S.

**ZAWIADOMIENIE.**

Od dnia 5-go listopada 1294 r. telefon Nr. 230-44 (C. K. W. P. P. S.) służy wyłącznie do użytku C. K. W. o czym zawiadamia się osoby i instytucje zainteresowane.

PREZYDJUM C. K. W.

**OŚWIADCZENIE.**

C. K. W. otrzymał od tow. Leona Mazurkiewicza z Grodna oświadczenie następującej treści:

„W liście otwartym „Przeciwko represjom — w sprawie białego teroru w Polsce” z datą 5-go czerwca 1924 roku, Lwów, między innymi podpisanymi, zostało umieszczone i moje nazwisko — jako Przewodniczącego Rady Związków Zawodowych w Grodnie.

Kategorycznie stwierdzam, że gdybym wiedział, że wymieniony „list otwarty” jest wyłącznie dziełem komunistów i będzie podpisany przeważnie przez komunistów, nie dałbym swego podpisu.

Podać wcześniej tego wyjaśnienia nie mogłem, z powodu mego aresztowania.

Leon Mazurkiewicz.”

Grodno, 29.X 1924 r.

Organizacja P.P.S. w Pruszkowie. Walne zebranie organizacji w Pruszkowie odbędzie się w niedzielę 2 listopada o godz. 10 1/2. Wzywa się wszystkich członków do udziału w obchodzie 1 listopada na stokach Cytadeli.

W poniedziałek, dn. 3 b. m.

Okręgowy Komitet Robotniczy PPS. o godz. 7 w lokalu O. K. R. Al. Jeruzolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S.

We wtorek, dn. 4 b. m.

Dzielnica Wola-Czyste — o godz. 7 w w lokalu Wolska 44, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy — o godz. 6 pp. posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Tramwajowa Org. P. P. S. O godz. 6 1/2 popoł. w lokalu OKR. Al. Jeruzolimskie 6, odbędzie się zebranie komitetu dzielnicowego tramwajowej organizacji PPS.

Dzielnica Czarniakowska — o godz. 7 w w lokalu Czarniakowska Nr. 193 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Marymoncka o godz. 7 w lokalu dzielnicy Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Praska. O godz. 7 wiecz. ul. Brukowa 29 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Dzielnica Ochota. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

## Ruch zawodowy

**Warszawska Rada Związków Zawodowych.**

W środę, 5-go listopada r. b., o godz. 6-ej wiecz., w lokalu Związku prac. handlowych, Zielna 25, odbędzie się konferencja Zarządów Związków zawodowych, wchodzących w skład Warsz. Rady Zawodowej, wraz z delegatami z fabryk i warsztatów.

Na porządku obrad akcja w sprawie wskazywania drożdżnianego.

Wstęp dla delegatów za okazaniem mandatu i książeczki związkowej.

Delegaci nie posiadający książeczki członkowskiej nie mają prawa wstępu.

### Poseł sowiecki w Danji

Kopenhaga, 31 października. (PAT.). Posłem sowieckim w Kopenhadze został mianowany b. poseł w Rewlu Kobecki. Kobecki jest dobrze znany w Kopenhadze, gdyż był poprzednio profesorem w wyższej szkole handlowej. Jest on pierwszym posłem rosyjskim po uznaniu przez Danję rządu sowieckiego.

### Ex-Kronprinz Ruprecht pokłócił się z Ludendorffem.

Monachjum, 30 października. (P.A.T.). Pisma donoszą o konflikcie, wynikłym między kronprinzem bawarskim, Ruprechtem i gen. Ludendorffem. Kronprinz, który został obrażony przez Ludendorffa, pozwał go przed sąd honorowy. Ze swej strony Ludendorff pozwał kronprinza Ruprechta również przed sąd honorowy, pod warunkiem, że sąd ten będzie składał się z pruskich generałów. Kronprinz zwołał naradę najstarszych rangą generałów b. armji bawarskiej, którzy orzekli, że kronprinz bawarski nie może stawać przed sądem honorowym pruskich generałów. Ze swej strony Ludendorff odmówił również stawie-

nia się przed sąd honorowy. Wobec tego generalicja bawarska wydała odezwe, głoszącą, że zrywa stosunki z gen. Ludendorffem.

### Odsłonięcie pomnika Mickiewicza w Wilnie

Wilno, 31 października. (PAT.) Z okazji setnej rocznicy wywiezienia filarettów odbyło się w Wilnie odsłonięcie modelu pomnika Mickiewicza. Model pomnika wysokości 12 1/2 m., ustawiono nad Wilją na tle koszar pierwszego pułku artylerji polowej. Uroczystość, zainicjowana i zorganizowana przez wojsko, stała się poniekąd świętem wojskowym w granicach tutejszego D. O. K. Już dnia 30 października wieczorem orkiestry wojskowe odegrały capstrzyk, sygnalizując rozpoczęcie uroczystości. Dn. 31 z. m. o godz. 11 odbyło się w kat-drze uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez księdza biskupa Baudurskiego. Po nabożeństwie odbył się pochód do miejsca odsłonięcia pomnika, dokąd również przybył bawiący czasowo w Wilnie marszałek Piłsudski. O godz. 12 nastąpiło odsłonięcie pomnika, poprzedzone wystrzałem armatnim, poczem złożono liczne wieńce. Uroczystość zakończona została defiladą wojska, szkół i policji przed marszałkiem Piłsudskim.

i z tej sumy wypłacał zaległe zapomogi doraźne i normalne w dn. dn. 4, 7, 8, 9, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21 i 22 października r. b.

2) Nieprawdą jest, że setki ludzi odsyła się „od urzędu do urzędu”, co rzekomo wywołuje rozgoryczenie bezrobotnych. Prawdą jest natomiast, że w 10 biurach obwodowych wypłacane są dziennie zapomogi od 4000 — 7000 bezrobotnym. Należy dodać, że biura rejestracyjne i biura wypłat mieszczą się w jednych i tych samych lokalach.

3) Nieprawdą jest, że Magistrat pobiera 3% od wypłacanych bezrobotnym sum. Prawdą natomiast jest, że Magistrat m. Łodzi nie otrzymał dotychczas od skarbu żadnego procentu, a wydatki, poniesione do tej pory w związku z akcją wypłat, ekspensuje z własnych funduszy.

4) Nieprawdą jest, że „Dom Wychowawczy dla moralnie zaniedbanych dziewcząt, zorganizowany przez poprzedni Magistrat, zlikwidowali obecni ojcowie miasta, jako niepotrzebny i obciążający budżet”. Prawdą natomiast jest, że Dom Wychowawczy na 50 dziewcząt, zaprojektowany w roku ub., nie mógł być dotychczas z braku odpowiedniego lokalu, zorganizowany; obecnie zaś na Dom Wychowawczy dla dziewcząt wyznaczony został przez Wydział Opieki Społecznej lokal po szkole powszechnej, przy ul. Przedzalnianej Nr. 37a, i w lokalu tym szkoła i internat dla moralnie zaniedbanych dziewcząt będą niewątpliwie w najbliższym czasie uruchomione.

Prezydent m. Łodzi

W. Wojewódzki.

## Wyrok

### W sprawie Cyterszpiler i towarzyszy

Wczoraj po północy Sąd Apelacyjny wydał wyrok w sprawie Cyterszpiler i towarzyszy, oskarżonych o komunizm. Wyrokiem tym Jakob Cyterszpiler został skazany na 4 lata ciężkiego więzienia! Ferdynand Fliederbaum-Czarski, Witold Zalberg, Bronisław Berman i Aron Zakheim — na 3 lata; Edward Uzdański, Ignacy Birenzweig, Samuel Markus, Aleksander Świętkowski, Czesław Osenkowski i Chaim Stones — na 2 lata; Ewa Speisman, Luba i Liza Kowieńskie, Chana Roscén, Pola Helfgot i Szyfra Goldwasser — na zamknięcie w twierdzy na przeciąg 1 roku. Uniewinnieni zostali: Adam Grünberg, Judyta Abramska, Maurycy Rosenberg.

Jak widać z tego wyroku, orzeczenie I instancji zostało nieco złagodzone.

### Sprostowanie Magistratu Łódzkiego.

W związku z niektórymi ustępami „Listu z Łodzi”, zamieszczonego w Nr. 280 „Robotnika”, Magistrat m. Łodzi, na zasadzie art. 21 i 22 „Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych”, uprasza Sz. Redakcję o opublikowanie następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, iż Magistrat m. Łodzi nie wypłaca zaległych zapomóg. Prawdą natomiast jest, iż Magistrat otrzymał za przekazami Województwa Łódzkiego:

w dn. 4/10 r. b. zł. 160.000.—

„ 13/10 „ „ 460.000.—

„ 20/10 „ „ 440.000.—

razem zł. 1.900.000.—

Własnej wytwórczości, gotowe i na zamówienia:

ubrania męskie,  
okrycia damskie

**NA RATY**  
CZTEROMIESIĘCZNE

Chustki,  
Płótna białe, Pledy,

Towary wełniane i bawełniane,  
Płaszczki nieprzemakalne męskie i damskie.

Towarzystwo Popierania Wytwórczości Polskiej  
T-wo „ORION” (oficerowie rezerwy, inwalidzi, ochotnicy)

Centrala: al. Jeruzolimskie Nr. 33 (przy Poznańskiej)

Oddział: ul. Senatorska Nr. 9 (przy Miodowej)

Popierajcie wytwórczość i handel inwalidów i rezerwistów.



Record trwałości i taniości!

**OBUWIE MĘSKIE**z najlepszych gatunków skór zagranicznych  
wyrobu Spółki Akcyjnej  
„L U X U S“

Każda para gwarantowana

Kamasze czarne chromowe pasowe	Zł. 30.—
„ „ „ glemzowe	Zł. 32.—
„ „ sukno okł. lakier	Zł. 37.—
Półbuty lakierowane	Zł. 35.—

Polecają Magazyny

**F. Grędziński i S-ka**

Sp. z ogr. odp.

Marszałkowska 130  
tel. 38-24Wierzbowa 9  
(plac Teatralny) tel. 224-66.

Record trwałości i taniości!

**NA RATY**

na dogodnych warunkach

Płótna	Gabardiny
Prześcieradła	Bostony
Ręczniki	Zamsze
Kapy pluszowe, pi- kowe, tiulowe	Veloury
Swetry	Koce
Serwety	Chustki
Zefiry	Torebki damskie
Firanki tiulowe i bułgarskie	Bielizna damska
Kołdry watowe	

poleca

**Łódzka Spółka Manufaktur**

Marszałkowska 119

sklep w podwórzu.

**Na raty!**Na najdogodniejszych warunkach  
Zaliczka według możności płat-  
niczej klienta.  
Spłaty długoterminowe.Wykwintne okrycia damskie, kostjumy, ubiory męskie i gotową bieliznę  
nabyć można tylko w **Pierwszorzędnej Pracowni**p. f. „Okryćpol“ Marjańska № 9 m. 5,  
tel. 257-03, w bramie II piętro. Wł. H. BRUKOWICZ

Marka fabryczna.

Popierajcie przemysł krajowy!

Pierwsza w Polsce Fabryka

**kałoszy**

marki „PEPEGE“

Polski Przemysł Gumowy, Tow. Akc.  
w Grudziądzu.

Żądajcie wszędzie!



Eleganckiel

Trwałe!

**NA RATY!** na sezon zimowyOkrycia damskie  
Palta pluszowePalta zamszowe  
Palta sukienneUbiory męskie  
GarnituryPalta jesienne  
Palta zimowe

O R A Z

Koldry watowe, chustki wełniane, firanki i bieliznę pościelową

poleca

firma

„KREDYTPOL“ Wspólna 3a

telef. 287-81.

Uwaga! PP. Urzędnikom dajemy za okazaniem legitymacji.

**Hematogen-Lek**leczy **blednicę**  
**małokrwistość**  
**skrofuty, nerwy**  
wzmacnia siły, pobudza apetyt  
dla dorosłych i dzieci.  
Żądać fabryki „L E K“.**NA RATY**

Ceny przystępne.

Łóżka angielskie (niklowe)  
Wózki dziecięce  
Materace wszelkiego rodzaju  
Kołdry watowe (własny wyrob)  
Koce pluszowe i bajowe  
w wielkim wyborze poleca

Magazyn Sz. Halbersztadt

egz. od roku 1894.

Graniczna 2, tel. 163-29

na wprost Grzybowskiej.

**Kuśnierze**potrzebni! Zgłaszać się  
KURCAN, Długa 50.

Posiedzenie Komisji Centralnej Związków Zawod., w pełnym składzie odbędzie się dnia 5 listopada (środa) r. b. Początek obrad o godz. 10 rano. Obecność wszystkich członków K. C. obowiązkowa. Sprawy ważne.

Sekretariat K. C. Zw. Zaw.

Ze Zw. Włóknistego. W niedzielę w lokalu Związku, Wolska 54, o godz. 10 rano odbędzie się zebranie robotników i robotnic ze wszystkich fabryk firanek i koronek. Na porządku dziennym sprawy cennikowe.

O godz. 10 rano w niedzielę, w lokalu Związku, odbędzie się zebranie wszystkich robotników i robotnic z fabryk trykotów ręcznych.

Baczność, pracownicy handlowi branży konfekcyjnej! W poniedziałek dn. 3 listopada r. b. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Związku zaw. pracowników handlowych i biurowych (Zielna 25) walne zebranie Sekcji konfekcyjnej. Na porządku dziennym sprawa akcji zarobkowej.

Zjazd Pracowników Umysłowych. Dziś o godz. 11 rano w lokalu Zw. Zaw. Prac. Handl. Przem. i Biur. m. Warszawy (Sienna 16) odbędzie się otwarcie Zjazdu delegatów Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, zwołanego przez Zrzeszenie Polskich Pracowniczych Zw. Zaw. i Związek Pracowniczych Organizacji Zaw. Rz. Polskiej w sprawie bezrobocia i drożyzny.

Bardzo poważna liczba zgłoszeń, jakie stale wpływają od związków ze wszystkich stron kraju, wskazuje już dziś, że Zjazd ten podkreśli w należyty sposób postulat pracy pracowników umysłowych, pozbawionej dziś wobec katastrofalnie szerzącego się bezrobocia i szalejącej z dnia na dzień drożyzny, wszelkiej ustawowej, czy choćby doraźnej pomocy.

Strajk w fabryce Jaegera i Zieglera. W fabryce tasiem gumowych Jaegera i Zieglera na Kamionku zastrajkowali wczoraj o godz. 3 wszyscy robotnicy. Powodem strajku była odmowna odpowiedź fabrykantów na wystawione przez robotników żądanie podwyżki 15% dla tkaczy i 30% dla pomocy. Robotnicy postanowili strajkować aż do zwycięstwa.

**Ruch kult.-oświatowy.**

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. Sekretariat środowiska warsz. czynny jest we wtorki, czwartki i soboty od godz. 7-8 wiecz. przy ul. Al. Jerozolimskie 6, I p., str. lewa. Sekretariat przyjmuje zapisy nowych członków.

Wycieczka do Zachęty. Dn 2 listopada, w niedzielę, odbędzie się wycieczka do Zachęty, urządzona przez Oddział Warszawski T. U. R. Wycieczkę poprowadzi artysta malarz, prof. Zygmunt Badowski, Zbiórka o godz. 10 rano przed gmachem Zachęty (plac Małachowskiego). Bilety w cenie 80 gr. (dla członków T. U. R. 60 gr.) nabywać można w Sekretariacie T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, codziennie 5 - 7 popoł.

Geografia.

Oddział warszawski T.U.R. urządza w czwartki od dn. 6 listopada systematyczne wykłady tow. pr. Wł. Gumpłowicza p. t. Cuda krajów zamorskich. Wykłady odbywać się będą w lokalu T.U.R., Al. Jerozolimskie 6 m. 3 o godz. 7 w. Zapisy przyjmuje Sekretariat T.U.R., Al. Jerozolimskie 6 m. 3. Opłata za cykl wynosi 1 zł., za pojedynczy wykład 20 gr. Wykłady ilustrowane będą przezroczami.

Kuracja K. S galina Królewska 31.  
kefirowa Dost. do domu.  
**Anemja, choroby żołądka i płuc.**

Dr. JAN AŁAPIN Królewska 31, tel. 49-44. Ch. skórné, wener. płciowe, (Niemoc). Do 1 pp. 5-8 w.

**C Y R K**Dziś w Sobotę i w Niedzielę  
po 2 przedstawienia. Pocz. 4 i 8 wiecz.  
**Wielka Premjera**  
**Programu Listopadowego**  
(działalność nowozaangażowanych artystów.  
O godz. 4-ej dzieci płaca połowę.Najtańszy Teatr w Warszawie  
Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego.  
Dziś i codziennie  
W SHAKESPEARA

„Opowieść Zimowa“

W sobotę i niedzielę o godz. 3 i pół pop

„Podróż po Warszawie“

W niedzielę o godz. 12-ej w południe

**Poranek taneczny**

zespołu Tatjana Wysockiej.

Na przedstawienia popołudniowe i poranne niedzielne bilety ulgowe ważne.

**Każdy musi się dowiedzieć,**

raz wreszcie, że pomijanie wstydliwym milczeniem pewnych drażliwych tematów jest zbrodnią przed społeczeństwem. Przypomina to manewr dzieci, które, zasłoniwszy twarzyczkę rękami, myślą, że stają się niewidzialne. — Niebezpieczeństwo, czyhające z za każdego węgla na niewinne dziewczęta, nędza i sponiewieranie, upadek moralny do ostatnich granic tych, którym noga się podwinęła, — wogóle to wszystko

**o czym się nie mówi**

ze względów fałszywej prudencji, a o czym się krzyknąć powinno ukazuje nam nowy sensacyjny film polski p. t. „O czym się nie mówi“, wskazujący całą tragedię upadku kobiety, ale i drogę do wydobycia się z odemtu rozpusty, uratowania jej dla społeczeństwa.

**bo to jest najważniejsze.****KRONIKA.**

STAN POGODY.

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W dniu wczorajszym zarówno w Polsce, jak i dalej ku zachodowi Europy panowała pogoda przeważnie pochmurno, dość ciepło i z przelotnymi deszczami. Temperatura w godzinach popołudniowych była niemal jednostajna na całym kontynencie i niewiele przekraczała 10° (Londyn 14°, Monachium 12°, Berlin 13°, Praga 12°, Poznań 12° i Warszawa 10°). Niewielkie opady w ciągu doby onegdajszej notowano na zachodzie kraju, dosięgły one w okolicach Częstochowy i Łodzi 4 m m wysokości. W Zakopanem wczoraj było pogodnie, temperatura rano wynosiła + 2°, najniższa z nocy — 1°, cisza.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 11°7, najniższa 6°9.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: przeważnie pochmurno i mglisto, przelotne deszcze, dość ciepło, umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Tramwaje w Zaduszkach. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie: iż tramwaje linii Nr 21 (plac Teatralny — Nowe Bródno) uruchomione będą 1 i 2 listopada nie tak dotąd co 18 minut, lecz co 9 minut w

powiększonym składzie. Dotąd bowiem wyprawiano na tej linii co 18 minut pociągi, złożone z dwóch wagonów, w ciągu za 1 i 2 listopada uruchomione będą co 9 minut po 3 pociągi po 2 wagony i 1 pojedynczy, czyli razem 7 wagonów. (—).

Ile powinien brać dorożkarz? Komendant policji podał do wiadomości obowiązującą taksę dla dorożek, która jest następująca: Kurs zwykły w dzień — 1 zł., kurs zwykły w nocy — 1 zł. 25 gr. za jazdę ponad 4 km. za każdy kilometr dopłaca się 40 gr. za jazdę do dworca głównego z bagażem — 1 zł., za jazdę do pozostałych dworców i kolejek podjazdowych — 1 zł. 65 gr. od innych dworców, kolejek podjazdowych i przystani na Wiśle — 1 zł. 90 gr. za godzinę jazdy w dzień — 2 zł. 35 gr., za godzinę jazdy w nocy — 2 zł. 85 gr., za jazdę do samej granicy wielkiej Warszawy płaci się powrotną drogę. Za jazdę dorożką parokonną płaci się o 50 procent więcej. Jazda do miejscowości leżących poza obrębem m. Warszawy — od umowy.

Przeniesienie Pogotowia. Wskutek żądania Komitetu fundacji Rockefellera (Instytut higieny społecznej) niezwłocznego opróżnienia posiadłości „Amelin“ w Mokotowie, w której mieści się pogotowie opiekuńcze dla dzieci, Wydział Opieki Społecznej Magistratu postanowił z dn. 1 listopada zakładać ten przeniesić na Pragę, na ul. Targową Nr. 66 i zawiadomić policję, żeby bezdomne dzieci kierowane pod wymienionym adresem.

Zjazd delegatów P. O. Wolności. W sobotę i niedzielę dnia 8 i 9 listopada r. b. o godzinie 4 p. p. w sali red. tygodnika „Głos Prawdy“ ul. Szpitalna Nr. 12 odbędzie się doroczny zjazd delegatów P. O. Wolności.

W niedzielę, 9 listopada r. b., odbędzie się obchód Rocznic Niepodległości.

**WYPADKI.**

Ucieczka aresztanta. Wincenty Zeimer (Półtok gm. Łomiany pow. Łomżyński), jako oskarżony o kradzież, został przyprowadzony przez posterunkowego do kąpieliska przy ul. Stawki Tam Zeimer zdołał zmilczyć czynność policjanta i zbiegł.

W pogoni za złodziejką. Z podwórza domu Nr. 18 przy ul. Wielkiej jakaś kobieta skradła wiszącą kołderkę bajową i szybko wyszła na ulicę. Kradzież zauważył dozorca domu, Tomasz Matusik — pobiegł za złodziejką i zatrzymał ją na ul. Marszałkowskiej. Podczas rewizji w 8 komisarzacie przy ujętej, która podała się za służącą, Paulinę Kortant, znaleziono oprócz skradzionej kołderki jeszcze trzy łyżki platerowane z napisami „Bar 90“.



**Pod kołami pociągu.** Józef Lipowski, mieszkaniec Henrykowa, malarz, idąc torem kolejowym między Wisniowem, a Henrykowem, dostał się pod pociąg kolejki Jabłonna — Karczew. Koła wagonów obcięły Lipowskiemu prawą nogę powyżej kostki i lewą stopę. Nieszczęśliwego przewiozło Pogotowie do szpitala Dz. Jezus. Stan chorego — ciężki.

**Kradzieże.** Z mieszkania matki b. szefa bezpieczeństwa publicznego Walentyna Urbanowiczowej przy ul. Służewskiej Nr. 7, skradziono różne rzeczy wartości 5000 zł.

— Cukiernicę wartości 600 zł. skradziono z mieszkania Wincentego Rubańskiego przy ul. Brackiej Nr. 4.

— Gotówkę i inne rzeczy ogólnej wartości 1300 zł. skradziono z mieszkania Emelji Zeltowej (Matejki Nr. 3).

**Z sądów.**

**Wyrok w procesie bandytów łuninieckich.**

Dn. 29 października na posiedzeniu Sądu Okręgowego w Pińsku, rozważającego sprawę napadu na pociąg pod Łunińcem, zjawił się jeden z pasażerów, Starobiński, figurujący w akcie oskarżenia, jako zabity podczas napadu. Starobiński dostał cztery rany postrzałowe, to też miesiąc leżał w szpitalu, ale wykurował się i ku powszechnemu zdziwieniu stanął jako świadek przed kratkami sądowymi. Starobiński poznał w czasie napadu dwóch bandytów: Wasila Korsza i Semena Radiuka, którym jednak udało się zbiec.

Późnym wieczorem tego samego dnia sąd wydał wyrok, w którym oskarżeni Kuryłowicz i Foc zostają niewinni, a sprawy Narywanki, Kluka i Leszuka przesyła się do rozpatrzenia zwykłego sądowni.

Jednocześnie niemal z wyrokiem uniewinniony Kuryłowicz został powtórnie aresztowany z polecenia sędziego śledczego okręgu łuninieckiego, jako oskarżony o szpiegostwo i antypaństwową działalność.

**Teatr i muzyka.**

**Teatr Narodowy.** Dziś wieczór Fredrowski: „Świeczka zgasła” i „Dożywocie”. Jutro „Mazepa”. W poniedziałek „Dożywocie” i „Świeczka zgasła” Fredry.

W sobotę, dn. 8 listopada premiera „Don Juana” Zorilli.

**Teatr Wielki.** Dziś wieczór „Hugonoci”. Jutro o godz. 3 popoł. po cenach znizowanych przedstawienie baletowe „Wieszczki lalki”, „Postoju kawalerji” i „Wesele na wsi”; wieczorem „Marja” Statkowskiego. W poniedziałek „Goplana”. We wtorek „Lohengrin”.

**Teatr im. Bogusławskiego.** Dziś i jutro o g. 3½ „Podróż po Warszawie”. Jutro o godz. 12 w popoł. tańce zespołu Tacyanny Wysockiej. W programie: Chopin, Schubert, Wagner, Debussy, Moniuszko i Marczewski. Dziś i dni następnych o godz. 8 wiecz. „Opowieść Zimowa”.

Bilety ulgowe na przedstawienia popołudniowe i porannek niedzielny ważne.

**Teatr Letni.** Dziś i jutro „Skandal”. Dziś o godz. 4 popoł. po cenach znizowanych „Podatek majątkowy”. W niedzielę popoł. po cenach znizowanych „Grzebień sztyldkretowy”.

**Teatr Polski.** Dziś o 4 popoł. „Prawo pocałunku”. Wieczorem „Danton”.

Jutro o 3 popoł. „Danton”; wieczorem „Cyrano de Bergerac”.

W poniedziałek i środę dwa ostatnie przedstawienia „Dantona”; we wtorek poraz ostatni „Cyrano de Bergerac” — wszystkie przedstawienia po cenach znizowanych.

We czwartek przedstawienie zawieszono z powodu próby generalnej płałkowej premiery „Króla Henryka IV”.

**Teatr Mały.** Dziś o 4 popoł. po cenach znizowanych „Kwiat pomarańczowy”.

Jutro o 4 popoł. „Malowana zona”; wieczorem codziennie „Szofer Archibald”.

**Teatr Nowości.** „Hrabina Marica”.

**Teatr Praski.** Dziś o godz. 4 popoł. po cenach znizowanych „Ogniem i Mieczem”; o godz. 8 wiecz. premiera „Pani Wołodyjowska”. Jutro o godz. 4 popoł. „Stare Miasto”; o godz. 8 wiecz. „Pani Wołodyjowska”.

W poniedziałek „Pochód duchów”.

**Teatr im. Fredry** powtarza wczorajszą premierę M. Gorkiego „Na dnie”. O godz. 12 „Czarodziejska fajarka” (przedstawienie dziecięce) o 4-ej „Wesele Foncia”.

**Teatr Stańczyk.** Próby programu na otwarcie sezonu dobiegają ku końcowi. Utwory Strindberga, Verlain’a, Agniwcewa i inn. złożą się na całość o wielkiej artystyczno-literackiej wartości.

**Teatr Qui Pro Quo.** Codziennie II program.

**Z Filharmonji.** Niedzielną poranek muzyczny będzie drugim z kolei z cyklu poranków, poświęconych Wagnerowi. W programie fragmenty z „Lohengrina” i „Tannhäusera”. Solistką będzie śpiewaczka, p. Bronisława Marwidówna. Dyryguje p. Ozimiński.

Niedzielną popołudniowy koncert symfoniczny zawiera w programie symfonię „Eroikę” Beethovena. W koncercie weźmie udział wiolonczelista, p. Arnold Földesy i grać będzie koncert Dwořzaka.

Igor Strawiński wystąpi w charakterze kapelmistrza na wtorkowym koncercie symfonicznym i kierować będzie wykonaniem szeregu swoich arcydzieł orkiestrowych. Jak suitę „Pulcinella”, „Petruśka”, „Ptak płomienny” („Zar ptica”), „Rossignol” i in.

**Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.**

**NOWY.** — „Marenną, kwiat bągniska”.

Filmów tego typu widzi się co rok kilkanaście. Ma to być nibyto fantazja, nibyto sensacja, a razem daje zwykle w sumie coś nudnego i niezbyt oryginalnego.

Ojciec jest bandytą, zesłanym na ciężkie więzienie i córka chowa się pod opieką zanej kobiety, pływa po morzu, flirtuje z marynarzami i znajduje grobowiec etruskiego rycerza. Ojciec ucieka z więzienia, przechowuje się go w tej grocie — potem zaczyna być coraz dramatyczniej, bo wchodzi w grę uczucia — no i kończy się ostatecznie szczęśliwie.

Całość mocno opatrzona i mocno niezajmująca. Scenariusz zresztą ułożony według szablonu, jest tak pospolity, tak bez cienia zacięcia i jakiejkolwiek fantazji, że z góry można moment po momencie przepowiedzieć co po czym nastąpi.

Rina de Liguoro jako Messalina, była niezrównana, jako Eunice — w „Quo Vadis” — czaruje wdziękiem, z tej roli jednak nie potrafiła wydobyć dosłownie nic. Dała błąd, nieciekawym typ — i co gorzej — nieszczerze grała młodziankę dziewczę — rolę niezupełnie dla siebie.

Prawdziwą ozdobę filmu stanowią przesłane zdjęcia, zwłaszcza widoki morza pomysłano i wykonano tak artystycznie, że zasługują na jaknajszersze uznanie.

**Sport.**

„Bar-Kochba” — R. K. S. „Skra”

Dziś na boisku własnym R. K. S. „Skra” o g. 2-ej pp. odbędzie się rewanż z „Bar-Kochbą”. Pierwsze spotkanie zakończyło się zwycięstwem „Skry” 2:1.

**NA RATY**

Pierwszorzędne siły fachowe  
Solidne materiały  
Wykończenie wytworne.

Warunki  
najdogodniejsze

Firma  
egzystuje  
40 lat.

**„CENTRALNY MAGAZYN”**

SENATORSKA 37  
Dom Hr. Zamoykiego  
róg Żabiej  
Tel. 260-68.

Najdogodniejsze  
warunki

Poleca  
Ubiory  
MĘSKIE i DAMSKIE  
Gotowe i na obstalunek  
oraz FUTRA GOTOWE

**NA RATY**

**KINO  
Palace**

Chmielna 9, tel. 51-14.  
Początek o godz. 4, 6, 8, 10 pp.  
Ilustracja muz. pod batutą dyr.  
Bronisława Szulca.  
Passe-partout i bilety ulgowe  
nieważne.

Jadwiga Smosarska, Kazimierz Justian

oraz cały kwiat sceny Polskiej.

**„O czym się nie mówi”**

Wybitnie sensacyjnym i erotycznym dramacie życiowym w 8 aktach z prologiem.  
wg. Gabryeli Zanolskiej.

**NA RATY**

na warunkach najdogodniejszych.  
Zaliczka według możliwości płatniczej klienta

**UBIORY MĘSKIE ORAZ OKRYCIA DAMSKIE**

jesienne i zimowe, gotowe i na zamówienie

Posiadamy na składzie:

Gabardiny, Kamgarny, Bostony, Veloury, Szewioty i inne materiały pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych oraz kołdry pluszowe

Uwaga! Obstalunki wykonywamy we własnej pracowni na miejscu.

**Warszawska Wytwórnia Ubiorów** Długa № 31 m. 14,  
I piętro, front.

Do członków Stowarzyszenia Mechaników Polskich w Ameryce.

Na mocy uchwały Nadzwyczajnego Zjazdu, odbytego w Toledo, O., w dniach 26 i 27 kwietnia 1924 roku oraz na mocy rozporządzenia Pana D. E. GREEN syndyka, naznaczonego przez The Common Pleas Court of Cuyahoga County ani State of Ohio, które brzmi:

„Now therefore, all stockholders of said Ohio Corporation are hereby notified that they may transfer and assign to the Receiver of the Ohio Corporation all stock they hold and own in the Ohio Company, and deliver same within 90 days after notification together with ten dollars (dol. 10.00) for each and every such share to any one or more.”

„Niniejszym zawiadamia się wszystkich posiadaczy akcji „The Polish Mechanics Company” z siedzibą w stanie Ohio, że w przeciągu dni 90 winni oni przesłać i scedować posiadane przez siebie akcje na imię Syndyka rzeczony Spółki ze stanu Ohio z dołączeniem dol. 10.— na każdą akcję.”

UWAGA: Dla akcjonariuszy, zamieszkujących w Rzeczypospolitej Polskiej termin do wymiany akcji przedłuża się do dnia 1-go marca 1925 roku. Każda akcja musi być podpisana przez właściciela na odwrotnej stronie (w miejscu cesji), podpis świadczony notarialnie i przesłana wraz z załączeniem dol. 10.— na każdą dol. 100.— do biura Stowarzyszenia Mechaników Polskich w Ameryce, ulica Marszałkowska 46 w Warszawie.

Za Dyrekcję M. P. W. Kosicki, Prezes  
M. P. J. Włodarczyk, Sekretarz

**Kaloszki i śniegowce**

francuskiej fabryki „Hutchinson”

„Wyroby gumowe”

Marszałkowska 154

Cena reklamowa.

Cena reklamowa.

**Złodzieja,**

który wyciągnął mi z kieszeni portfel z pieniędzmi, dokumentami i różnymi papierami przy wsiadaniu do tramwaju Nr. 17 na placu Teatralnym dnia 30 października o godz. 10 m. 40 wiecz. proszę o odesłanie dokumentów do administracji „Robotnika”, Warecka 7.

Potrzebna roznosicielka lub roznosiciel

(pożądany z rowerem) do roznoszenia gazety na Pradze. Zgłaszać się do administracji „Robotnika” Warecka 7.

**Na raty i weksle jak za gotówkę**

różne towary manufakturowe: bostony, veloury, towary bielizniane, materiały sukniowe, jedwabie, na najdogodniejszych warunkach poleca

H. Konstantiner

Żelazna 37 m. 4, tel. 127-80.

**Na raty**

Okrycia damskie, ubiory męskie i jestonki — najtaniej w pracowni Złota Nr. 16, m. 29.



# Sprzedaj Reklamowa!!!

**Kapy pluszowe**  
**150 sztuk od Zł. 28 sztuka**  
**Dywaniki od Zł. 6.50 sztuka**  
**A. KORNGOLD**  
 wł. A. ŻYTO  
 Warszawa,  
 Pl. Żelaznej Bramy 1 tel. 62-52  
 (istnieje od 1860 r.).

## Na Raty

Wykwintne okrycia damskie i męskie oraz palta pluszowe w dużym wyborze najtaniej bo w pracowni poleca  
**P. Laufer**  
 Nalewki 49 m. 69, tel. 229-94.

### Nie na raz sztuka.

Kto raz kupi **Obuwie na raty** w firmie „**BON-TON**“ Marszałkowska 34 (w podwórzu)

Ten nie tylko pozostanie stałym klientem lecz rozpowszechni wśród swolch i znajomych że jest to jedyne źródło nabycia trwałego i wykwintnego obuwia na najdogodniejszych warunkach gdyż oszczędzając około 35 gr. dziennie może być stale zaopatrzonym w trwałe obuwie.

## Wielka Wyprzedaż rekord

	dawn.	obecn.	niskich cen	dawn.	obecn.
Koszulki ciep. Zi.	6.50	4.50	Koszule m. zef.	Zi. 6.—	Zi. 4.50
Kalesony „	8.—	5.—	Koszule damsk.	5.50	4.—
Koldry	8.—	5.—	Prześcieradła	6.—	4.50
Swetry	11.—	8.—	Ręczniki	2.50	1.50
Dżemory	9.—	6.—	Surówka Metr.	1.20	1.10
Chustki Jesten.	9.—	6.—	Madapolam	1.30	1.10

**B-cia Zander, Marszałkowska 88**

## Na raty bez zaliczki Zegary

ścienne, budziki, zegarki, obrączki ślubne, kołczyki i pierścionki. Przyjmuje reperacje tanio dobrze  
**Zegarmistrz GUTMACHER,**  
 Smocza 21, mieszk. 23.

## Obuwie eleganckie i trwałe

### NA RATY

po cenie jak za gotówkę. Dość można tylko w firmie „**Renoma**“ Wielka 23—12  
 Uwaga! Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.

## FOTOGRAFUJĄCIE SIĘ u „Leonara“

21 Nowy Świat 21  
 6 fotograf. ret. od Zł. 1.50  
 12 „Portrety“ 2.00  
 wykwalifikowanie

## MEBLE

używane, w wielkim wyborze polecamy tanio, życzącym ratami.  
**SOLNA 18 m. 4.**

## FUTRA

na kredyt udziela firma „**LEONAR**“  
 Marszałkowska 147  
 tel.: 271-29.

Poszukuję się doświadczonego **SLUSARZA**, obeznanego z wyrobem specjalnych noży (matryc) do wytłaczania artykułów gumowych za pomocą prasy ekcentrycznej. Oferty nadsyłać do firmy „**Peugeot**“ Polski Przemysł Gumowy, Tow. Akc. Grudziądz.

## 30 X 40 cm. PORTRET

z fotografii kredkowy złotych 10 pastel 15. olejny 20. Artystycznie wykonują **Irena Piatek,** Sienna 18.

## NA ROZPŁATY WYŻYMACZKI!

oryginalne amerykańskie znane ze swej dobroci

„**GLORJA**“ z głową „**Indjanina**“ oraz **PLATERY**  
**M. CUNG, Twarda 21 m. 22**  
 tel. 222-07.

## ANALIZY na syfilis tryperin

**Chmielna 54 D-rzy med. LIPSCY**

## NA RATY

Ubiory męskie, Okrycia damskie  
**Towary manufakturowe w wielkim wyborze**  
**S-to Jerska 30.**

### UWAGI I-sza brama na prawo.

**Dr. med. Zofia Rostkowska**  
 skórne, weneryczne kosmetyka.  
 Chłodna 26, t. 99-29, od 9-11 i 3-5.

**Dr. med. Petiks ROSTKOWSKI**  
 wener. skórne, plicowe. Chłodna 26, tel. 99-29, od 9-10, 1-3 i 5-8. Panie 2-3 i 6-7.

**Dr. M. Altfeld Zielna 12-2.**  
 Choroby wener., skóry, plicowe niemoc od 9-12 r. i od 4-7 w.

**Dr. S Jermułowicz**  
 Chor. skóry, weneryczne, plicowe (niemoc). Przyjm. 1-2 i 5-7, panie 4-5 Szkołna 8 tel. 403-58

**D-rzy med. Hirszhorn i Kurzman**  
 Chor. wener. plicowe (niemoc) skóry. Analizy krwi (syfilis), mocz. 12-6. Panie 1-2. Sienna 1 róg Marszałkowskiej.

## DEUSZERIA DROBNA.

**AAA) Znana** szkoła kroju, szycia, modniarstwa, bielizny, haftu (A. Wiśniewskiej Niecała 12. Kurs nauczycielski i domowy. Patenty cechowe. Zapisy codziennie. Kończącym posady Dla samouków podręcznik kroju.

**Bacność!** Gotówką Ratami! 200 palt jesiennych welurowych wyprzedamy po 60 złotych, polecamy również: futra, palta, kozuski, burki, kurtki, garnitury, spodnie Szyjemy z własnych i powierzonych materiałów garderobę i futra po cenach konkurencyjnych Wytwórnia ubrań i futer Sipowski, Majewski, Chmielna 49 II p. front tel. 242-93.

**A) SYPIALNIE** jasne dębowe polerowane składające się z 12 sztuk z matercami i lustrami po 800 zł. Gabinet od 300 zł stolowe, otomany, stoły, krzesła, etażerki w dużym wyborze poleca za gotówkę i na raty. Przedsiębiorstwo Luźniaka Mokotowska 44

**A) Mebli** solidnych wybór wobec zastój ceny bezkonkurencyjne. Udzielam kredytu. Plac Trzech Krzyży 13, róg Żorawiej.

**LOKATORÓW** i Sublokatorów Zw. Centralny R. P. Lesno 29 udziela bezpłatnych porad swoim członkom. Zapisy codziennie prócz świąt 9-3. Zawiadamiamy, że Jerzy Porebski niema prawa inkasować składek członkowskich i wydane przez niego pokwitowania są nieważne

**Maszyny** do szycia znanej dołi broci „Kasprzyckiego“ Tania Hurtowo-Detalicznie-Raty. Skład fabryczny — Warsztaty reparacyjne Warszawa, Marszałkowska 153, telefon 104-51 Filja Częstochowa Rleja 43. Zamawiać można listownie w Warszawie.

**MASZYNY** do szycia najnowszych systemów poleca „Technostat“ Warszawa, Pl. Grzybowski 10, Telefon 130-67, w podwórzu na lewo

**Na Raty** lub za gotówkę maszyny do szycia poleca za składu firma Tagšej Chmielna 62. długoletnia gwarancja, czterdziestoletnia egzystencja.

**NA RATY ZEGARY** ściennie stojące, zegarki kieszonkowe i wyroby jubilerskie zakład zegarmistrzowski Epszteln Twarda 34 róg Pańskiej.

**Nauczycielka** kursów dla dorosłych słych uczy dorosłych początków (polski, rachunki) i z lekcyj. Szpitalna 112, pensjonat.

**Nowo utworzony** magazyn futer i ubiorów męskich poleca za gotówkę i na raty palta jesienne, zimowe, futra, kozuski, bekiesze, burki, kurtki, garnitury, spodnie w wielkim wyborze gotowe i na zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. Uwaga: Posiadamy wielki wybór skór futrzanych na podbicia i kołnierze po cenach konkurencyjnych. Granke i S-ka Chmielna 48, sklep od frontu, firma chrześcijańska.

**Otomany** pluszowe i dywanowe robota najsolidniejsza, bardzo tanio na dobrych warunkach z gwarancją dwuletnią oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie. S-to Krzyżka 46 w podwórzu, róg Marszałkowskiej.

**Potrzebne** repasjerki i dziewczynka do sprzątania M. Lichter, Żelazna 67, Fabryka trykotaży.

**XVII** rapture największych rozmiarów wstrzymuje skutecznie bandaże Bławewicza. Chmielna 16.

**Znaleziono** bilet tramwajowy, na imię **Wiwiórskiego**. Do odebrania w administracji „Robotnika“. Wrecka 7.

**\*\*\*) OKRYCIA DAMSKIE, DZIECIĘCE** Pluszowe, zamszowe, wełniane, jedwabne, aksamiłne, bluzki, spodniczki, szlafroczyki sukienne, bajowe.

**\*\*\*) TRYKOTAŻE, BIELIZNA** Skromna i wykwintna, damska i dziecięca.

**\*\*\*) SUKIENKI DZIECIĘCE** Strojne, mundurki, palta, fartuszki, kurtki pensjonarskie.

**\*) GARNITURKI, PALTA UCZNIOWSKIE,** cięce poleca na sezon po cenach specjalnie niższych **EDWARD SZYSZKO** Marszałkowska 99.

**Robotnicy** popierajcie swoje pismo codzienne.



# Czy taką ma być moja starość?

**Przyjrzyjcie się staruszkowi na naszym obrazku!**  
 Taka przyszłość czeka wszystkich, którzy nie dbają o stan zdrowia swoich nóg.  
 Jakże często spotykamy ludzi wlokących się z ledwością o kiju dla których każde poruszenie połączone jest z dokuczliwym bólem.  
 Nie są oni bynajmniej dotknięci jakimś 'kalectwem' — cierpią tylko na „nieuleczalny“ podobno reumatyzm.  
 Tak przynajmniej myślą oni sami a także wszyscy, którzy widzą **bezskuteczność wszelkich zabiegów leczniczych.**

**Tak jednak nie jest!**  
 w 80% do 85% tych wypadków **jedyna przyczyna tych dolegliwości — to opuszczenie się łuku stopy.**  
 Przy zaniedbaniu w leczeniu następuje dalszy rozwój choroby, który doprowadza do utworzenia się „stopy płaskiej“.  
 Początkowy ból w sklepieniu stopy, w podbiciu, w kostkach, w pięcie, przechodzi powoli w pozorny **reumatyzm mięśniowy**, (w łydkach wzdłuż kości goleniowej — kurcze w łydkach nocą) następnie w pozorny **reumatyzm stawowy** (w biodrach i kolanach).  
 Zawodzą w danym wypadku wszelkie kuracje, kąpiele i wszelkie medykamenty.

# Pneumette

gdz ona to właśnie **podnosi opuszczone sklepienie** i przywraca stopie kształt normalny.  
 Po krótkim czasie **znikają bóle** w całych kończynach, odciski, palenie na podszewie i ten „nieuleczalny“ reumatyzm, który dotychczas nie poddawał się uparcie żadnemu leczeniu.  
**„Pneumette“**, którą można nosić niedostrzegalnie w każdym obuwie, jest niezwykle lekka i niezniszczalna nawet przy najczęstszym użyciu.

## Jedną parę „Pneumette“ dajemy Dla wypróbowania na 8 dni.

**Uwaga:** Członkom kasy Chorych wydajemy „Pneumette“ bezpłatnie jedynie na piśmienne żądanie lekarzy i zarządu Kasy Chorych.  
 Każdy powinien się przekonać osobiście. Nie należy czekać. Najlepiej dziś jeszcze uczynić próbę i poddać się bezpłatnemu badaniu lekarskiemu, gdyż pacjent nie tylko niczem nie ryzykuje, ale może osiągnąć wiele korzyści.  
**Przedstawiciele „Pneumette“ na Polskę: „Centrala Handlowa pow. Warszawskiego S. A., Warszawa, ul. Długa 50 (Pasaż Simonsa),** gdzie każdy otrzymuje wszelkie informacje oraz badanie lekarskie bezpłatnie.  
 W wypadkach skomplikowanych **uskutecznia** się również **prześwietlenie stóp** przy pomocy własnych aparatów Röntgenowskich.  
 Bezpłatna porada i sprzedaż odbywa się z udziałem fachowo wyszkolonego personelu:

**w Centrali Handlowej powiatu Warszawskiego S. A., Warszawa, Długa 50 (Pasaż Simonsa).** (Winda czynna od 9—2 i od 4—7).

w Firmie: **F. Grędziński i S-ka, Warszawa, Marszałkowska 130**  
**„ F. Grędziński i S-ka, Warszawa, Wierzbowa N: 9**  
**„ „Astris“ Drogerja i Perfumerja, Warszawa Nalewki 39.**

**Z wszelkimi piśmiennymi zapytaniami należy zwracać się do Centrali Handlowej powiatu Warszawskiego S. A., Oddział „Pneumette“ Warszawa, Długa 50. Żądajcie naszego ilustrowanego bezpłatnego prospektu!!!**